Wilków: Nowa fucha byłej skarbnik 14

Mirosława Walat

Józefów: Jest zgoda na zwolnienie radnej 14

Zofia Siudym

Poniatowa pamięta o bohaterach Bitwy Warszawskiej 15

Norbert Smoliński i Eliza Pelc

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opolelubelskie.24wspolnota.pl

18 - 24 sierpnia 2020 r. ▪ nr 33 (284) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Piotrowski i Rodzik wsadzili się do pociągu byle jakiego

Były i obecny starosta złapali się o modernizację torów i mostów, która nie doszła do skutku. I druzgocące wyniki kontroli przeprowadzonej przez Urząd Transportu Kolejowego.

Przeczytaj komentarze na: opolelubelskie.24wspolnota.pl 6

Fot./Rys. Andrzej Nowaczyk

Ratoszyn: Pamięć o Cedurze nie zaginie s. 2

Kowala Druga: Zderzenie trzech samochodów s. 3

Powiat: Pogrom. Połowa naszych maturzystów nie zdała s. 5

Sport: Wodniak, Draco i Wilki na plus s. 12

Józefów nad Wisłą: Kto zostanie dyrektorem OPS? s. 14

NAKŁAD 3145 egz.
ISSN 2392 - 1803

Niezdów: Dachowanie z promilami s. 3

Na koniec samochód uderzył w murowany dom

Kierowca skody staranował słup oświetleniowy i betonowy płot.

Fot. OSP KSRG Opole Lub.

Dąbrowa Wronowska: Skopali 15-latka, bo nie chciał klękać i przepraszać s. 3

R E K L A M A

R E K L A M A

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska

BADANIE ECHO SERCA

– APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczewicka 118
poniedziałek, środa godz. 15–17.30

Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
sobota godz. 10–12

Tel. 81 820 32 70

AgroNero SKŁADY OPAŁU

• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe

Wilków, Kazimierz Dolny, Bochotnica, Karczmiska, Rogów, Zagłoba, Głusko, Braciejowice, Żmijowiska, Łaziska, Opole Lubelskie

Obsługuje Skład Opału Wilków 69

tel.: 790-770-311, 728-915-329

www.agronero.pl

PTAK USŁUGI POGRZEBOWE

USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wisłą

✆ 784-559-198

www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

eprasa.pl 6190321d96

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com
Skład
Krzysztof Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NEKROLOGI

OPOLE LUBELSKIE

Wiesław Rusak, 61 l.
Wrzelowiec, zm. 7 sierpnia

Zygmunt Sońta, 80 l.
Lubomirka, zm. 9 sierpnia

Jadwiga Borowiec, 84 l.
Opole Lubelskie, zm. 10 sierpnia

Urszula Dacka, 61 l.
Skrzyniec, zm. 10 sierpnia

Marianna Widomska, 82 l.
Boiska Kolonia, zm. 11 sierpnia

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PONIATOWA

Iryna Poniatowska, 39 l
Obliźniak, zm. 7.08.

Kazimiera Stadnik, 91 l
Poniatowa, zm. 7.08.

Jadwiga Waleryś, 83 l
Józefów nad Wisłą, zm. 9.08.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

Uroczystości odbędą się w najbliższą niedzielę

Pamięć o Cedurze nie zaginie

Marmurowa tablica w Ratoszynie upamiętniać będzie kolejnym pokoleniom dzielnego partyzanta Jerzego Stefańskiego, człowieka legendarnego, dowódcy Zapory.

Tablica stanie w miejscu na pierwszy rzut oka nietypowym. Obok jednego z domów w Ratoszynie Pierwszym.

- Zamontowana zostanie dokładnie w tym miejscu, gdzie zginął porucznik Jerzy Stefański, pseudonim Cedur, śmiertelnie raniony odłamkiem granatu – mówi Wiesław Mazurkiewicz, najmłodszy żyjący Zaporczyk, inicjator wykonania tablicy.

Miało to miejsce 6 stycznia 1947 roku. Stefański wraz z siedmioma innymi partyzantami kwaterowali w domu wdowy Kozłowej. Zaatakowała ich wówczas kompania Urzędu Bezpieczeństwa.

Pan Wiesław miał wówczas 13 lat. Znał osobiście Cedura.

- Pochodził z Kresów, kochał muzykę, grał na fortepianie. Jego ojciec był organistą. W patrolu Ducha u Zapory prowadził chór. Gdy była pierwsza amnestia, złapali go i wywieźli na Syberię. Spędził tam rok czy półtora. Skończył karę, wrócił do Polski – wspomina.

Fundatorami tablicy są gmina Chodel oraz Związek Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych Koło w Chodlu

Uroczyste odsłonięcie tablicy dedykowanej porucznikowi Stefańskiemu i pozostałym partyzantom biorącym udział w akcji odbędzie się w najbliższą niedzielę. O godz. 11.30 w kościele w Ratoszynie odprawiona zostanie msza święta, której przewodniczył będzie ks. Ryszard Jurak. Po niej nastąpi poświęcenie tablicy. Z Ratoszyna uczestnicy uroczystości udadzą się na cmentarz wojenny w Borowie Kolonii, gdzie pochowany został Cedur. Tam złożą kwiaty i zapalą znicze.

AC

Wiesław Mazurkiewicz
z Borowa Kolonii

Tablica zamontowana zostanie dokładnie w tym miejscu, gdzie zginął porucznik Jerzy Stefański, pseudonim Cedur, śmiertelnie raniony odłamkiem granatu

Kino Czyn zaprasza

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
28 - 30 sierpnia	SOLAN I LUDWIK - MISJA KSIĘŻYC	16.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
28 - 30 sierpnia	JAK BYĆ DOBRĄ ŻONĄ	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
28 - 30 sierpnia	LIBERTÉ	20.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA
BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie

NIE PRZEGAP

17 – 22 sierpnia – Wakacyjny ogród wyobraźni. Warsztaty interdyscyplinarne. Poniatowa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki, godz.9-15. Cena: 100 zł.
20 sierpnia – Jubileusz 10-lecia istnienia Stowarzyszenia Klub Seniora w Wilkowie. Wilków, Dom Weselny Szczekarków, godz. 18.
23 sierpnia – Odsłonięcie tablicy poświęconej upamiętnieniu akcji bojowej z 6 stycznia 1947 r. Ratoszyn, godz. 11.30.
28 sierpnia – Teatrzyk dla dzieci „Alicja w Krainie Czarów". Poniatowa, park miejski (molo), godz.18. Wstęp wolny.

(ja)

Kino Opolanka zaprasza

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
21 - 23 sierpnia	WIKING I MAGICZNY MIECZ	16:30	2 D dubbing	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
21 - 23 sierpnia	ARAB BLUES	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
21 - 23 sierpnia	BABYTEETH	20.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
25 sierpnia	NAPRZÓD	11.00	2 D dubbing	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
25 sierpnia	ZWIERZOGRÓD	11.00	2 D dubbing	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

R E K L A M A

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
ONYX
Grzegorz Goliszek
Opole Lubelskie, ul. Długa 102
Dom Pogrzebowy: Poniatowa, ul. Opolska 22
Tel. 502 210 880

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne
991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 22 44
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczyk 536 951 419
M i R Poniatowa 782 204 721
M i R Opole 721 995 986
M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Janusz Czapla 509 028 517
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

20 sierpnia,
godz. 8.00 - 15.00,
Godów Kol. (2)

eprasa.pl 6190321d96

O włos od tragedii. Policja apeluje o rozwagę na drodze

Kraksa w Kowali. Zderzyły się trzy samochody

Na szczęście w piątkowej kolizji, do której doszło w Kowali Drugiej, nikt poważnie nie ucierpiał. Sprawca był pijany.

W kolizji brały udział trzy samochody osobowe. Citroen, fiat i skoda.

- Do zdarzenia doszło, kiedy kierujący fiatem 30-latek zobaczył idącą tą samą stroną drogi kobietę z dzieckiem. Widząc, że z przeciwka nadjeżdża citroen, mężczyzna zatrzymał się, aby po jego przejeździe bezpiecznie ominąć pieszych - relacjonuje asp.szt. Edyta Żur, rzeczniczka opolskiej policji.

Jadący za nim skodą 60-latek z gminy Poniatowa nie zachował ostrożności.

- Uderzył w fiata, po czym zjechał na lewy pas, zderzając się czołowo z citroenem – dodaje.

Do szpitala trafiła jedna osoba. To kobieta kierująca citroenem. 50-latka nie odniosła groźniejszych obrażeń.

Sprawca kolizji jechał na „podwójnym gazie". Policjantom wydmuchał 0,8 promila alkoholu. Jak się okazało, posiadał również aktywny zakaz prowadzenia pojazdów.

AC

Fot.OSP Kowala Druga

60-letni sprawca kolizji odpowie nie tylko za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, ale również za naruszenie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów

Dachowanie z promilami

Fot.Nadesłane

W środę w Niezdowie Skoda Fabia staranowała słup oświetleniowy i betonowy płot. Za kierownicą siedział 68-letni mieszkaniec województwa śląskiego.
- Kierowca na łuku drogi najpierw zjechał na prawe pobocze, następnie odbił w lewą stronę i ostatecznie dachował – informuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji.
Samochód zatrzymał się na budynku mieszkalnym. Kierowca był pijany jak bela. Policjantom wydmuchał ponad dwa promile alkoholu. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Za jazdę na „podwójnym gazie" odpowie przed sądem.

Skopali 14-latka, bo nie chciał klękać i przepraszać

Sąd zajmie się trzema nastolatkami, którzy bili i poniżali swojego kolegę na szkolnym boisku w Dąbrowie Wronowskiej. W tle jest zawód miłosny.

O tej sprawie policja mediów nie informowała. Powiadomił nas rodzic pokrzywdzonego chłopca.

Do zdarzenia doszło 9 sierpnia na boisku szkolnym w Dąbrowie Wronowskiej. Według wersji przedstawianej przez pana Marcina, jego syn został pobity przez trzech nowo poznanych kolegów, z którymi kilka razy grał w piłkę.

- Całe to zajście było ukartowane. Nalegali, żeby syn przyjechał na boisko pograć w piłkę. A ostatecznie zszykowali mu tam pewne lanie – twierdzi zbulwersowany ojciec nastolatka.

Napastnicy są w wieku 14, 16 i 17 lat. To mieszkańcy gmin Poniatowa i Opole Lubelskie. W tle pojawia się zawód miłosny. Jednego z nich zostawiła dziewczyna. Winny temu miał być syn pana Marcina.

Zaczęło się od uderzenia w twarz.

- Syn wyciągnął rękę na powitanie i od razu dostał pięścią w twarz – relacjonuje.

Następnie agresorzy chcieli poniżyć swoją ofiarę. Kazali 14-latkowi klękać i przepraszać. Nagrywali to telefonem. Filmik jest dowodem w sprawie.

- A ponieważ syn się nie zgodził na przeprosiny, to został pobity i skopany po tułowiu i nogach - mówi ojciec chłopca.

14-latek trafił do szpitala z podejrzeniem pęknięcia czaszki w oczodole. Na szczęście obrażenia, jakich doznał, nie zagrażają jego życiu i zdrowiu.

W piątek rzeczniczka policji potwierdziła nam, że takie zdarzenie miało miejsce. Ale więcej szczegółów w tej sprawie nie była w stanie nam podać.

- Materiały trafiły już do Sądu dla nieletnich. Sąd w trakcie swoich czynności podejmie decyzję, czy nastolatków należy traktować jako zdemoralizowanych i zastosować wobec nich środki wychowawcze - mówi asp. sz. Edyta Żur, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

AC

W związku z publikacją artykułu poświęconego zmarłemu Remigiuszowi Pikowi oraz relacji z uroczystości pogrzebowych rodzina artysty skierowała do nas pismo, w którym informuje, iż poczuła się dotknięta niektórymi fragmentami publikacji.
Podkreślając, iż celem redakcji było uczczenie pamięci o znanej i cenionej postaci, wyrażamy ubolewanie, jeśli ktokolwiek z bliskich zmarłego poczuł się dotknięty treścią materiałów.

Agnieszka Ciekot
Redaktor prowadząca
Tygodnik Wspólnota Opolska

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy:

8 sierpnia
- Kolonia Szczuczki: Pożar trawy.
- Granice: Pożar trawy na poboczu drogi.
- Pomorze: Pożar lasu.

9 sierpnia
- Opole Lubelskie: Zwarcie instalacji elektrycznej w budynku mieszkalnym.

10 sierpnia
- Opole Lubelskie: Szerszenie w pniu drzewa w parku miejskim.
- Góry Kluczkowickie: Dachowanie samochodu.

12 sierpnia
- Niezdów: Wypadek drogowy.
- Kazimierzów: Zabezpieczenie zerwanego dachu.
- Grabówka: Pożar trawy.
- Opole Lubelskie: Zerwana gałąź leżąca na drodze.
- Kłodnica: Pożar trawy.

13 sierpnia
- Chodel: Usuwanie plamy oleju z jezdni.
- Stefanówka: Rowerzysta leżący na drodze. Zabezpieczenie miejsca zdarzenia.

(ja)

R E K L A M A

eprasa.pl 6190321d96

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Sprzedawca	Sadurki/Sklep Spożywczo - Przemysłowy MONIKA Grzegorz Paprota	2 600 zł + premie
Sprzedawca/magazynier	Puławy/Domator	2 600 zł
Piaskarz	Puławy/Auto Hol Justyna Trepiak	od 2 600 zł
Kinooperator	Puławy/Kino Sybilla	od 2 600 zł
Nauczyciel biologii	Puławy/Zespół Szkół Europejskich	od 1 300 zł
Pomoc kuchenna/kucharz	Rudy/Gospoda pod Różą Anna Wawer	od 2 600 zł
Kierowca autobusu	Puławy/P.P.H.U. Kesz Antoni Szczubkowski	od 2 600 zł
Kelner	Kazimierz Dolny/Stowarzyszenie Dziennikarzy Poslkich Dom Pracy Twórczej	od 2 600 zł
Kelner	Puławy/Gastro Group Sp. z o.o.	od 2 600 zł
Kucharz	Puławy/Gastro Group Sp. z o.o.	od 2 600 zł
Kierowca	Puławy/Autokompleks Zygmunt Filipek	od 2 600 zł
Konserwator	Nałęczów/Liceum Plastyczne im.. Józefa Chełmońskiego	od 2 600 zł
Nauczyciel fizyki	Klementowice/Zespół Placówek Oświatowych	od 618,22 zł
Specjalista d/s ochrony środowiska	Dobrosławów	od 3 500 zł
Kucharz	Puławy	od 1 300 zł
Kucharz/pomoc kuchenna	Kazimierz Dolny/Stowarzyszenie Dziennikarzy Poslkich Dom Pracy Twórczej	od 2 600 zł
Kierowca kat. C	Puławy/Przedsiębiorstwo Usługowo Budowlane Tekam	od 4 000 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Dekarz	Ludwików	od 1 300 zł
Przedstawiciel handlowy działu windykacji	województwo lubelskie/Magna Era	od 4 000 zł
Mechanik pojazdów samochodowych	Poniatowa/Car - Bud Jacek Szlachetka	od 2 600 zł
Magazynier	Opole Lubelskie/Stampol	od 2 600 zł
Pracownik fizyczny	Kawęczyn	od 2 600 zł
Pracownik termoformowania	Poniatowa/Polifolia	od 2 600 zł
Murarz	Truszków/Usługi Ogólnobudowlane Łukasz Mroczkowski	od 17 zł/h

Wkrótce rozpocznie się remont ostatniego odcinka tej drogi na terenie powiatu puławskiego

Z Wąwolnicy do Poniatowej pojedziemy jak po stole

Nieco ponad 303 tys. zł będzie kosztowała modernizacja ostatniego odcinka drogi łączącej powiat puławski z opolskim. Inwestycję na spółkę sfinansuje starostwo z gminą Wąwolnica, na terenie której leży zniszczony odcinek powiatówki.

Marcin Łaguna,
wójt gminy Wąwolnica

- Obecna inwestycja domyka kompleksowy remont tej drogi. To 3 etap biorąc pod uwagę nasze wspólne działania od 2015 roku. Absolutnie konieczne zadanie tak dla naszych mieszkańców, jak tez gości nas odwiedzających lub przejeżdżających przez naszą gminę. Dobra współpraca z powiatem puławskim po raz kolejny owocuje konkretnym efektem, za co jesteśmy bardzo wdzięczni

Gminno - powiatowa współpraca remontowa

To już kolejne podejście do remontu drogi powiatowej leżącej na styku ziemi puławskiej i opolskiej. W poprzednich latach samorządowcy modernizowali ją odcinkami. Teraz wdrażają ostatni etap, co oznacza, że powiatówka w części znajdującej się na terenie powiatu puławskiego będzie wyremontowana w całości. Władze powiatu remontując podległe mu drogi chętnie korzystają z dotacji. Takiego wsparcia w przypadku tej konkretnie inwestycji początkowo nie udało się pozyskać. Drogowe inwestycje zaplanowane przez starostę nie znalazły się wśród projektów zakwalifikowanych do dofinansowania z budżetu państwa z Funduszu Dróg Samorządowych. Urząd Wojewódzki umieścił je na liście rezerwowej. Ale w połowie czerwca okazało się, że ich modernizacja będzie jednak możliwa i to przy wsparciu środków zewnętrznych, o które wnioskowali samorządowcy z Puław. Na remont trasy prowadzącej do granic z powiatem opolskim powiatowi puławskiemu przyznano 299,2 tys. zł, co stanowi 70 proc. kosztów inwestycji wycenionej wstępnie na 427,5 tys. zł. Także w czerwcu radni z gminy Wąwolnica zdecydowali o wsparciu remontu kwotą72,4 tys. zł z gminnego budżetu.

Licytowali się o złotówki

Na ogłoszenie urzędników w wyznaczonym przez nich terminie chęć wykonania prac zgłosiło aż 8 firm - 1 z województwa świętokrzyskiego, 2 z Mazowsza, po 1 z powiatów - puławskiego, lubartowskiego, lubelskiego oraz 2 z kraśnickiego. Wszystkie oferty mieściły się w założonym przez kierownictwo Powiatowego Zarządu Dróg budżecie na inwestycję - 427,5 tys. zł. Wszystkie propozycje cenowo były zbliżone do siebie - różnica między najtańszą a najdroższą wynosiła prawie 36,5 tys. zł. Najwięcej z budowę drogi chciał Aglent ze Starachowic (340,1 tys. zł). Najtaniej swoje usługi wycenił Wod - Bud z Kraśnika - 303,6 tys. zł i to on będzie realizował ostatecznie inwestycję. Kraśnickie przedsiębiorstwo daje 5 lat gwarancji na wykonane przez siebie roboty. Taki obrót spraw jest bardzo korzystny dla samorządowców, bo pozwala w tym przypadku zaoszczędzić ponad 120 tys. zł., a środki te można przeznaczyć na inne zadania, których nie brakuje.

Jeszcze w tym roku na odcinku o długości 670 m kierowcy napotkają na utrudnienia. Drogowcy usuną aktualną nawierzchnię i zastąpią ją równiutkim dywanikiem asfaltowym. Wyrównają i utwardzą także pobocza.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

PUŁAWY

Ireneusz Jedliczko 64 l.
Puławy, zm. 01.07.
Waldemar Słotwiński, 60 l.
Klementowice, zm. 14.07.
Władysława Zielińska, 87 l.
Puławy, zm. 18.07.
Genowefa Jaworska, 95 l.
Klementowice, zm. 18.07.
Edward Józef Kosiewski, 72 l.
Puławy, zm. 19.07.
Tomasz Paduch, 72 l.
Puławy, zm. 20.07.
Małgorzata Szulim, 51 l.
Puławy, zm. 21.07.
Stanisława Kulińska, 83 l.
Puławy, zm. 22.07.
Marianna Rusek z d. Tarkowska, 84 l.
Klementowice, zm. 23.07.
Janina Wiglusz, 97 l.
Puławy, zm. 24.07.
Bolesław Mazurek, 91 l.
Żyrzyn, zm. 24.07.
Zbigniew Mazur, 29 l.
Garbów, zm. 25.07.
Piotr Misiurek, 47 l.
Puławy, zm. 25.07.
Waleria Cabala, 87 l.
Puławy, zm. 26.07.
Teresa Krzywiec, 91 l.
Puławy, zm. 29.07.
Zuzanna Borucka, 89 l.
Dęba, zm. 30.07.
Janusz Andrzej Krzysztoszek, 67 l.
Puławy, zm. 30.07.
Stefania Glegoła, 97 l.
Zarzecze, zm. 30.07.
Adam Grodzicki, 60 l.
Góra Puławska, zm. 01.08.
Janina Stalęga, 92 l.
Żyrzyn, zm. 02.08.
Mariusz Kamola, 48 l.
Gołąb, zm. 02.08.
Tadeusz Balant,90 l.
Puławy, zm. 02.08.
Zbigniew Sienkiewicz, 70 l.
Gołąb, zm. 03.08.
Mirosława Sochaj, 80 l.
Piotrawin, zm. 04.08.
Janusz Sadura, 65 l.
Wysokie Koło, zm. 05.08.
Stanisława Bober, 85 l.
Osiny, zm. 06.08.
Helena Jurczak, 94 l.
Puławy, zm. 16.07.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

I N F O R M A C J A

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Wójt Gminy Puławy informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Puławy przy ul. Dęblińskiej 4, 24-100 Puławy (parter) oraz na tablicach informacyjnych w miejscowości Góra Puławska a także na stronie internetowej www.gmina puławy.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezbudowanej, stanowiącej własność Gminy Puławy, położonej w miejscowości Górze Puławskiej, w obrębie nr 23, oznaczonej ewidencyjnie numerem działki 312/3, dla której prowadzona jest księga wieczysta **LU1P/00054061/3**

Lp.	Położenie i nr działki	Pow. w m²	Opis	Przeznaczenie w planie	Cena wywoławcza netto w zł	Wadium w zł
1.	Góra Puławska 312/3	2929	Działka położona przy ul. Radomskiej (droga gminna). Leży bezpośrednio przy rzece Wiśle za wałem przeciw powodziowym. Działka gruntu niezabudowana o nieregularnym, wydłużonym kształcie. Teren zróżnicowany w części od ulicy Radomskiej, płaski w dalszej części. Od strony północnej porośnięta drzewami, młodnikiem i samosiejkami oraz innymi roślinami.	4 UT, US – tereny usług turystyki i sportu	120 000,00	6000,00

Przetarg odbędzie się w dniu 28 września 2020 r. o godzinie 11:00 w siedzibie Urzędu Gminy Puławy przy ul. Dęblińskiej 4 pokój nr 202, II piętro. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Puławy przy ul. Dęblińskiej 4 lub pod numerem tel. (+48) 81 889 05 28.

R E K L A M A

SMAKIOGRODU
Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk

Rozsmakuj się w pomidorach z Karczmisk

Idealne na przetwory i nie tylko, zdrowe warzywa i owoce prosto z naszego rodzinnego ogrodu. W naszym sklepiku znajdziecie różnorodność, smak, bogactwo witamin i rzadko spotykaną gdzie indziej świeżość, ponieważ dary naszego ogrodu pokonują w drodze do klienta maksymalnie 250 metrów.

Serdecznie Zapraszamy
Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk

Karczmiska Drugie, ul. Lubelska 72
570-354-481
krawczykjakubpiotr@gmail.com
Znajdziesz nas na facebooku
www.facebook.com/smaki.ogrodu/

eprasa.pl 6190321d96

Pogrom maturalny w powiecie opolskim. W Chodlu nie zdali wszyscy

Połowa naszych maturzystów oblała egzamin dojrzałości

SZKOŁA	LICZBA UCZNIÓW PRZYSTĘPUJĄCYCH DO MATURY	EGZAMIN Z JĘZ. POLSKIEGO	EGZAMIN Z MATEMATYKI	EGZAMIN Z JĘZYKA OBCEGO	LICZBA UCZNIÓW ZDAJĄCYCH EGZAMIN POPRAWKOWY	LICZBA UCZNIÓW, KTÓRZY NIE ZDALI DWÓCH PRZEDMIOTÓW
Liceum Ogólnokształcące w Opolu Lubelskim	30 uczniów	26 uczniów zdało, 4 nie zdało	20 uczniów zdało, 10 nie zdało	25 uczniów zdało, 5 nie zdało	7 uczniów	5 uczniów
Zespół Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim	35 uczniów	30 uczniów zdało, 5 nie zdało	15 uczniów zdało, 20 nie zdało	30 uczniów zdało, 5 nie zdało	24 uczniów	7 uczniów
Zespół Szkół w Poniatowej	39 uczniów	36 uczniów zdało, 3 nie zdało	33 uczniów zdało, 6 nie zdało	33 uczniów zdało, 6 nie zdało	8 uczniów	3 uczniów
Zespół Szkół w Chodlu	6 uczniów	2 uczniów zdało, 4 nie zdało	2 uczniów zdało, 4 nie zdało	1 uczeń zdało, 5 nie zdało	1 uczeń	5 uczniów
RAZEM	110 uczniów	94 uczniów zdało, 16 nie zdało	70 uczniów zdało, 40 nie zdało	84 uczniów zdało, 26 nie zdało	40 uczniów	20 uczniów

60 uczniów z opolskich szkół ponadpodstawowych nie zdało matury. Na poprawkę ma szansę czterdziestu. 20 już może zaśpiewać: znów za rok matura...

Znamy częściowe wyniki tegorocznych egzaminów dojrzałości. Z danych Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej wynika, że co czwarty polski maturzysta nie zdał. W powiecie opolskim sytuacja wygląda jeszcze gorzej. Na 117 zdających maturzystów (110 to maturzyści tegoroczni, siedem osób przystąpiło do po raz kolejny) maturę oblało aż 52 procent.

Z egzaminem zdecydowanie lepiej poradzili sobie licealiści. 68 proc. maturzystów ze szkół prowadzonych przez powiat opolski egzamin zdało. Całkowitą klapą zakończyła się matura w technikach, gdzie zdawalność wyniosła zaledwie 36 proc.

Największe powody do satysfakcji ma Zespół Szkół w Poniatowej. Tu matury wypadły najlepiej. Zdawalność wyniosła 79,5 proc. I jest to wynik wyższy niż w kraju (74 proc.) i wyższy niż w województwie lubelskim (71,5 proc.).

Choć dyrektor szkoły ma z czego się cieszyć, to do końca usatysfakcjonowana nie jest.

- Tegoroczna zdawalność egzaminów maturalnych w odniesieniu do poprzedniego roku jest znacznie niższa. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja, w jakiej znaleźli się maturzyści, miała wpływ na wyniki – uważa Tatiana Lasota – Rodzik, dyrektor ZS w Poniatowej.

W tej szkole do egzaminu dojrzałości przystąpiło w tym roku 39 uczniów. Ośmiu z nich nie zdało egzaminu z jednego przedmiotu, ale ma szansę poprawić swój wynik we wrześniu. Trzech kolejnych takiej szansy już nie ma, bo matury pisemnej nie zdało z dwóch przedmiotów.

Z maturą zdecydowanie lepiej poradzili sobie licealiści. W Poniatowej zdawalność w liceum wyniosła 86,4 proc. I jest wyższa niż w kraju (81,1 proc.) i wyższa niż w województwie lubelskim (80 proc.). Tak dobrze nie poszło już absolwentom poniatowskiego technikum. Tu zdawalność wyniosła zaledwie 53 proc. i była sporo niższa od średniej wojewódzkiej i krajowej.

Na 30 zdających licealistów z opolskiego ogólniaka maturę zdało 20. Siedmiu uczniów może poprawić wynik, pięciu tej szansy nie ma.

Małgorzata Woś,
dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim

Tegoroczne wyniki są słabsze od tych z poprzedniego roku. Myślę, że to skutek przejścia na zdalne nauczanie i braku bezpośredniego kontaktu nauczyciela z uczniem. Poza tym niepewność co do terminu egzaminu na pewno obniżała motywację młodzieży do nauki.

Totalny pogrom miał miejsce w najmniejszej szkole powiatowej. Do matury przystąpiło sześciu uczniów z Zespołu Szkół w Chodlu. Egzaminu nie zdał nikt. Tylko jedna osoba przystąpi do egzaminu poprawkowego we wrześniu.

- Prawda jest taka, że nasi uczniowie, zamiast przygotowywać się do egzaminów, pracują! – mówi Agnieszka Maj, dyrektor ZS w Chodlu, który kształci uczniów w zawodzie technik budownictwa. – Ten zawód stety albo niestety daje im możliwość szybkiego zarobkowania. A pieniądze kuszą... Nauka.. no cóż.. za kilka lat się obudzą, że byłoby warto mieć może tę maturę... - dodaje.

Agnieszka Maj,
dyrektor Zespołu Szkół w Chodlu

W tym roku w naszej szkole do matury przystąpiła bardzo mała grupa absolwentów (6 osób). Z przykrością muszę stwierdzić, że wyniki, jakie osiągnęli, zapewne nie satysfakcjonują ani samych zdających, ani nas nauczycieli. To był bardzo trudny rok dla nas wszystkich. Poza tym niestety nasi maturzyści nie wykorzystali szansy wynikającej z faktu, że mieli więcej czasu na przygotowania niż ci, którzy zdawali egzamin dotychczas. Pozostaje mi wierzyć, że poprawią swoje wyniki w sesji poprawkowej lub za rok. Czas pokaże.

W tej szkole lepiej niż matury wypadają egzaminy zawodowe.

- Są uczniom po prostu potrzebne. A matura? Albo się uda, albo nie! – przyznaje dyrektor Maj.

Agnieszka Ciekot

Tatiana Lasota-Rodzik,
dyrektor Zespołu Szkół w Poniatowej

Tegoroczne egzaminy maturalne odbywały się w nietypowych okolicznościach. Czas pandemii, specjalny reżim sanitarny, termin – czerwiec, a od marca młodzież uczyła się w sposób zdalny. Nie były to sprzyjające warunki dla tegorocznych maturzystów. Sam stres wiązany z tym ważnym w ich życiu egzaminem spotęgowany był strachem dotyczącym samego terminu oraz panującą epidemią.
Podsumowując te niepełne wyniki egzaminów, mogę powiedzieć, że zdawalność w naszej szkole wyniosła 79,5 proc. Jest to wynik wyższy niż w kraju (74 proc.) i wyższy niż w województwie lubelskim (71,5 proc.). Zdawalność w liceum wyniosła 86,4 proc. - jest wyższa niż w kraju (81,1 proc.) i wyższa niż w województwie lubelskim (80 proc.). Jeśli chodzi o zdawalność w technikum, wyniosła ona 53 proc. i jest niestety nieco niższa niż w województwie lubelskim (56,4 proc.) i niższa niż w kraju (62,2 proc.). Tegoroczna zdawalność egzaminów maturalnych w odniesieniu do poprzedniego roku jest znacznie niższa. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja, w jakiej znaleźli się maturzyści, miała wpływ na końcowe efekty.

Lech Borkowski,
zastępca dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim

Wyniki tego egzaminu są niezadowalające i w sposób oczywisty rodzą pytania o przyczynę tak licznych niepowodzeń, szczególnie z matematyki. Główną przyczyną moim zdaniem jest fakt, że uczniowie klas technicznych mają bardzo niską motywację w stosunku do tego egzaminu. Głównym celem dla nich jest egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe i uzyskanie dyplomu technika. Bardzo nieliczna grupa planuje kontynuację kształcenia na wyższych uczelniach. Kolejną bardzo istotną przyczyną jest fakt, że w ostatnich latach większość kandydatów do klas technikum uzyskuje bardzo słabe wyniki na egzaminie gimnazjalnym lub po szkole podstawowej. Szczególnie niskie są osiągnięcia uczniów z matematyki. Bardzo trudno jest w szkole średniej nauczycielowi i uczniowi uzupełnić wiadomości i umiejętności z lat poprzednich i jednocześnie realizować program kształcenia w technikum. Trzecią być może najistotniejszą przyczyną był fakt wprowadzenia obowiązki kształcenia na odległość. Nie bez wpływu na wyniki było wyłączenie z normalnego trybu przygotowań do matury ostatnich kilku tygodni, gdzie tak naprawdę ćwiczy się rozwiązywanie przykładowych zadań maturalnych. Uczniowie nie radzili sobie bez bezpośredniego nadzoru nauczyciela zarówno z organizacją czasu na kształcenie, jak i z motywacją do systematycznej pracy w tych odmiennych warunkach. Nie mając bezpośredniej kontroli nauczycieli odkładali realizację zadań „na jutro", aż jutro stało się dniem egzaminu.

Zarząd Powiatu z wotum zaufania i absolutorium. PSL podzielony

Większość radnych powiatowych popiera kurs, jaki obrały niespełna dwa lata temu nowe władze powiatu. Głosami PiS, Malej Ojczyzny i „młodego wilka" z PSL dwa najważniejsze dla starosty głosowania poszły gładko jak po maśle.

Na ostatniej sesji Rada Powiatu w Opolu Lubelskim decydowała o udzieleniu Zarządowi Powiatu wotum zaufania i absolutorium z wykonania budżetu za 2019 rok.

PSL w rozsypce

Tego, że PSL nie poprze w tych dwóch głosowaniach obecnego Zarządu Powiatu, należało się spodziewać. Były starosta zapewnia, że na radnych nie została nałożona dyscyplina, jak mają głosować nad wotum zaufania i absolutorium. A każdy decydował według własnego uznania. Czworo radnych z PSL zagłosowało przeciwko. Dwójka się wyłamała. Iwona Giza podczas obu głosowań wstrzymała się od głosu. A Sławomir Lejwoda zagłosował tak, jak PiS chciał, przez co stał się języczkiem u wagi.

Co przesądziło, że radny PSL w dwóch najważniejszych głosowaniach poparł obecną władzę? Nie wiemy. Lejwoda nie odbierał od nas telefonu. Nie oddzwonił też, mimo iż prosiliśmy go o to.

Radna Iwona Giza też zagłosowała inaczej niż jej koledzy klubowi.

- Mój głos wstrzymujący oznacza, że nie wszystkie działania podejmowane przez Zarząd Powiatu czy też starostę zasługują na poparcie. Nie zasługiwały jednak na głos przeciwny – mówi radna Iwona Giza.

Jak podkreśla, nigdy nie głosowała przeciwko inwestycjom na terenie powiatu.

- W roku ubiegłym takich inwestycji, w szczególności drogowych, na terenie mojej gminy Józefów nad Wisłą nie było. Pojawiły się w roku 2020 i mam nadzieję, że dojdzie do ich realizacji. Głos wstrzymujący przy wotum zaufania to również brak aprobaty do wystąpień i wypowiedzi, jakie miały miejsce wobec mojej osoby na sesji w dniu 21 lipca – wyjaśnia Giza.

Radni PSL mieli uwagi do opracowanego Raportu o stanie powiatu. Wytykali m.in. to, że niektóre informacje powinny zostać pominięte, a inne nieuwzględnione.

- Raport ma temu służyć, żeby dawał nam podstawę do tego, że jesteśmy przeświadczeni, że idziemy w dobrym kierunku. Ten materiał ma służyć podejmowaniu decyzji na przyszłość – zwracała uwagę jego autorom Krystyna Sołdek, radna z Klubu PSL.

- Z roku na rok on powinien się różnić. On nie powinien być powielaniem tego, co było w ubiegłym roku i dodaniem tylko zadań inwestycyjnych, które zostały wykonane – punktowała.

Wytykali też nieuzasadnioną ich zdaniem emisję obligacji na kwotę 2,6 mln zł.

Starosta do ludowców: Będę mówił, jak głosujecie

Starosta opolski dziękował radnym za udzielone poparcie. A oponentów z PSL zaprosił do swojego gabinetu na rozmowę. Chciał, aby przedstawili mu argumenty, którymi kierowali się, a których na sesji absolutoryjnej nie usłyszał.

- Proszę tych, którzy głosowali przeciw, aby zrzucili kajdany partyjniactwa – apelował do radnych z PSL Dariusz Piotrowski, starosta opolski i zapewniał, że zarówno on, jak i zarząd, decydując o tym, gdzie inwestycje będą realizowane, nie patrzyli przez pryzmat polityczny.

Gdy większość z PSL zagłosowała przeciwko absolutorium, starosta zaatakował ludowców. Stwierdził, że to nie było głosowanie przeciwko niemu i zarządowi.

- Głosujecie przeciwko kierunkom zmian, jakie my od półtora roku realizujemy. Ten kierunek jest drogowo-sportowy. Będę o tych zachowaniach, jak państwo głosujecie, mówił na różnych spotkaniach – zapowiedział Piotrowski.

AC

eprasa.pl 6190321d96

Ciuchcia w tym roku nie wyjechała na tory. Zatrzymała ją pandemia i kontrolerzy

Piotrowski i Rodzik wsadzili siebie do pociągu byle jakiego

POWIAT OPOLSKI: Były i obecny starosta złapali się o modernizację torowiska i mostów, która nie doszła do skutku. I druzgocące wyniki kontroli przeprowadzonej przez Urząd Transportu Kolejowego.

Dariusz Piotrowski, starosta opolski (PiS)
„Panu, co zostało jeszcze przez trzy lata, to mówić i jeszcze raz mówić. Pana pociąg już odjechał. Czy się zatrzyma za trzy lata w Karczmiskach, zobaczymy"

Zenon Rodzik, były starosta opolski (PSL)
„Pan się do tego pociągu załapał na gapę poprzez funkcje polityczne, nie będąc radnym i pan tam się kołacze. A pan czy za trzy lata nie wypadnie gdzieś po drodze?"

Nadwiślańska Kolejka Wąskotorowa w tym sezonie na tory nie wyjechała. Pozostała w lokomotywowni. Popularną ciuchcię zatrzymała pandemia i kontrolerzy Urzędu Transportu Kolejowego, którzy w jej działalności stwierdzili szereg nieprawidłowości i zaniedbań.

27 nieprawidłowości

Wąskotorówka wywołała spore emocje na ostatniej sesji Rady Powiatu. Radnym przedstawiony został protokół kontroli UTK. A w nim aż 27 nieprawidłowości i zastrzeżeń. Kontrolerzy wytknęli m.in. niewłaściwy stan taboru kolejowego oraz to, że lokomotywy i wagony nie miały ważnych przeglądów technicznych.

Kolejka obsługiwana jest przez dwie lokomotywy, z 1968 roku i 1971.

- Przegląd techniczny lokomotywy starszej skończył się w 2016 roku. I od tego czasu nie powinna wyjeżdżać w ogóle na tory. W przypadku wagonów ważność przeglądów zakończyła się w 2018 roku. Po tym czasie powinien być dokonany kompleksowy przegląd lokomotyw i wagonów. Nie zostało to zrobione. A tutaj chodzi głównie o bezpieczeństwo – informował radnych Radosław Śpiewak, obecny dyrektor ZDP w Opolu Lubelskim. To ta jednostka zarządza kolejką.

W ocenie kontrolerów nierzetelnie prowadzona była również cała dokumentacja. Brakowało m.in. książek pokładowych wagonów pasażerskich i pojazdów kolejowych, a także badań hamulców, które miały być zrobione, ale nigdzie nie zostało to odnotowane.

Co szczególnie przeraża to to, że brakowało dokumentów potwierdzających uprawnienia do prowadzenia pociągu.

- Dwóch miało, jeden nie – przyznaje dyr. Śpiewak.

Starosta opolski nie ma wątpliwości, że stwierdzone przez UTK nieprawidłowości zagrażają bezpieczeństwu i zdrowiu osób korzystających z przejażdżek ciuchcią.

- Konkluzja z tego protokołu jest jedna. W wyniku wieloletnich zaniedbań ten tabor, lokomotywy i torowiska wyglądają tak, jak wyglądają – punktował poprzedników Dariusz Piotrowski, starosta opolski, choć zaznaczał, że nie chce wskazywać konkretnych osób.

Czy wiedzieli i co zrobili?

Czy ówczesny starosta opolski wiedział, że od 2016 roku kolejka nie powinna jeździć, a mimo to jeździła? I czy podejmował jakieś kroki w tej sprawie?

Nasze pytania najwyraźniej go zirytowały.

- Sugerowanie, że poprzedni zarząd miał wiedzę o jakiś mankamentach w przeglądach taboru, jest po prostu bezczelne i nieprofesjonalne. Równie dobrze można o to samo zapytać obecnego starostę, dlaczego kolejka wyjeżdżała w 2019 roku i co w tej sprawie zrobił? – pytaniem na pytanie odpowiada Zenon Rodzik, dziś radny powiatowy.

Twierdzi, że fakty są takie, że poprzednie władze uratowały kolejkę od zezłomowania. I sukcesywnie ją rozwijały - przy wsparciu Unii Europejskiej.

- To właśnie w trosce o bezpieczeństwo pasażerów z projektu unijnego gruntowne remonty przeszły lokomotywy, wagony oraz torowiska. Powstała nowa infrastruktura – wylicza Rodzik, to, co udało się zrobić za jego czasów.

Jego zdaniem, oczywistą sprawą jest, że tabor w ruchu wymaga przeglądów, remontów i bieżących nakładów. I zarządca kolejki oraz właściciel musi się z tym zmierzyć.

- A nie biadolić, że nie wie, co z tym zrobić i urządzać publiczne czytanie protokołu kontroli – łaja swoich następców Zenon Rodzik i zarzuca im bezczelność.

- Rozdzieranie szat, że nie mogą znaleźć kilkaset tysięcy na wykonanie zaleceń pokontrolnych w sytuacji, gdy w poprzednim roku starosta zrezygnował z 5 i pół miliona zł na modernizację kolejki w kierunku Nałęczowa i pieniądze wróciły do Brukseli, to jest bezczelność i odwracanie kota ogonem - komentuje.

Do Nałęczowa ciuchcią nie szybko

Żeby ciuchcia mogła znowu wyjechać na tory, potrzebuje kosztownych przeglądów i napraw. W grę wchodzi od miliona do półtora miliona złotych. Tyle z wyliczeń starosty potrzeba pieniędzy na usunięcie wszystkich nieprawidłowości stwierdzonych przez UTK. A takich pieniędzy ani administrator kolejki, ani jej właściciel nie mają. Roczne utrzymanie wąskotorówki kosztuje około 300 tys.zł. Zysk ze sprzedanych biletów to zaledwie około 130 tys.zł.

Nie wiadomo, kiedy wąskotorówka dotrze do Nałęczowa. Po tym, jak obecne władze powiatu wycofały się z unijnego projektu dotyczącego modernizacji infrastruktury kolejowej, poprzednicy ostro krytykowali ten krok, gdyż ich plany prysły niczym bańka mydlana.

Powodem rezygnacji z projektu były pieniądze. Ogłaszane przetargi były unieważniane, bo oferty znacznie przekraczały pulę środków, jakimi dysponował powiat. Żeby zmodernizować torowiska i mosty, powiat musiał dołożyć siedem mln zł z własnego budżetu, przy unijnym wsparciu na poziomie 5,5 mln zł. To zdaniem rządzących zdecydowanie za dużo.

- Ta inwestycja to jest kwiatek do kożucha – komentował Janusz Złotucha, wicestarosta opolski. - Wycofanie się z projektu kolejkowego to była jedna z najbardziej racjonalnych decyzji, co nie wyklucza, że zarząd powiatu znajdzie na tyle determinacji, co do dalszych losów kolejki – deklaruje.

Biadolenie o drogich przetargach nazywa żenującym.

- Liczą się fakty i skuteczność. Podejmując na co dzień najwyższe osoby w państwie i regionie, nie potrafią dla jedynej kolejki wąskotorowej w województwie lubelskim pozyskać dodatkowych środków na udział własny w remoncie, np. ministra kultury czy marszałka województwa – wytyka obecnym PiS-wskim władzom powiatu radny Rodzik.

Agnieszka Ciekot

Zawodnicy pytali: Co to za jeden, ten mały...?!?

POWIAT LUBARTOWSKI: Największą rewelacją Otwartego Pucharu Lublina - Amatorskich Lig Lublina w szachach szybkich i błyskawicznych FIDE 08-09 sierpnia był 10-letni Kacper CZUCHRYTA z Lubartowa. Był najlepszy w kategorii juniorów do 18 lat i piąty w klasyfikacji ogólnej.

10-letni Kacper CZUCHRYTA z Lubartowa, który w jednym turnieju zyskał 112 pkt międzynarodowego rankingu FIDE w szachach błyskawicznych i zajął ostatecznie piąte miejsce, co w tak doborowej stawce jest fantastycznym wynikiem!

Edyta Borowicz - Czuchryta (matka)
Nie liczyliśmy, że uda się zbyt wiele osiągnąć, skoro w turnieju bierze udział większość zawodników z kategorią II aż po Kandydatów na Mistrza. Kacper ma III kategorię

Walka o tytuł MISTRZA!

10-letni zawodnik LUKS Lubartów zaskoczył samego sędziego prestiżowego szachowego turnieju.

- Widziałam i słyszałam te wszystkie słowa uznania i podziwu dla gry Kacpra ze strony innych uczestników. Na zakończenie turnieju sam sędzia pogratulował Kacprowi osiągnięcia, jakiego dokonał w tym turnieju. Jak sam podkreślił, ten awans w międzynarodowym rankingu był super osiągnięciem, ponieważ sam nie pamięta takich zawodów, żeby uczestnik zdobył tyle punktów w jednym turnieju - mówi nam Edyta Borowicz - Czuchryta z Lubartowa, matka młodego lubartowskiego mistrza w szachach.

O tytuł mistrza rywalizowali najlepsi zawodnicy.

- Po tym, jak zobaczyliśmy przed turniejem listę zawodników, wiedzieliśmy, że Kacperek jedzie tam pograć sobie z dużo lepszymi zawodnikami, ale nie liczyliśmy, że uda się zbyt wiele osiągnąć, skoro w turnieju bierze udział większość zawodników z kategorią II aż po Kandydatów na Mistrza. Kacper ma III kategorię - opowiadają rodzice.

- Jedna wygrana, druga wygrana... po trzeciej rundzie myśleliśmy, że to, co osiągnął, to już „mistrzostwo". Wiedzieliśmy, że każda kolejna wygrana będzie dobierała mu coraz to lepszych graczy. Raczej nie podchodziliśmy i nie przyglądaliśmy się jak gra... Zbyt duże emocje dla rodzica...

Co to za jeden, ten mały?

Po kolejnych wygranych Kacper usiadł do stołu z Kandydatem na Mistrza. Zmagania syna obserwowali z boku zaaferowani rodzice.

- W pewnym momencie Kacper siada do stołu z kandydatką na mistrza (K+). Fenomenalna zawodniczka. Do tej chwili nie przegrała żadnej partii. Gra się rozpoczęła. Nie podchodziliśmy. Inni zawodnicy kończyli grę i przyglądali się partii, którą rozgrywał Kacper. Wśród obserwujących zauważyliśmy poruszenie. W tym czasie usłyszeliśmy, jak zawodnicy zaczynają pytać: co to za jeden, ten mały?

Wiedzieli, że to będzie trudna partia.

- Nie chcieliśmy się dać ponieść emocjom, dopóki partia w grze, ale wszystko wskazywało na to, że Kacper ma przewagę. Już tylko oni grali. Z odległości zobaczyliśmy, jak zawodniczka proponuje Kacperkowi remis. Byliśmy szczęśliwi, ponieważ remis z takim graczem to coś fantastycznego... Kacper nie przyjął remisu, chciał sobie jeszcze pograć!. Nie wytrzymałam i podeszłam. To, co się działo, trudno opisać. Wygrał!!! Kacper wygrał!!! Widziałam to!

10-latek okazał się najlepszy w gronie juniorów do lat 18, a piąty w klasyfikacji ogólnej.

- Na pewno przez jeszcze długi czas będziemy wracali do tego turnieju, by czerpać motywację do podejmowania kolejnych wyzwań, gdyż takie wydarzenia nie dzieją się zbyt często - podsumowują rodzice.

Więcej informacji na temat turniejów szachowych na stronie Lubelskiego Klubu Szachowego w Lublinie.

MS

eprasa.pl 6190321d96

Drzewa na kirkucie zagrażają ludziom i budynkom. Ale nic nie można zrobić bez zgody Gminy Żydowskiej

POWIAT LUBARTOWSKI: Tym razem obłamany podczas nawałnicy konar spadł tam gdzie nikogo nie było. Ale przy innych wiatrach wysokie drzewa rosnące na dawnym żydowskim cmentarzu mogą runąć na chodnik i jezdnię.

- Gdyby wiatr wiał w odwrotną stronę, drzewa mogłyby padać na chodnik i jezdnię - mówi Jerzy Tracz

Kirkut w Lubartowie to do niedawna bardzo zaniedbany teren, zachwaszczony, miejsce alkoholowych libacji. Od miesięcy kirkutem opiekuje się społecznik Jerzy Tracz. Kosi trawę, usuwa połamane gałęzie, sadzi nowe drzewa, głównie dęby kolumnowe, oraz krzewy.

- Chcę przywrócić temu miejscu godny wygląd. Tu rozstrzelano wielu obywateli Lubartowa, to jest miejsce pamięci - mówił „Wspólnocie" rok temu.

W latach sześćdziesiątych na kirkucie posadzono drzewa. Rosną przy ogrodzeniu, ich konary są nad chodnikiem przy często uczęszczanej ulicy. I to one stają się największym problemem.

Gdyby wiatr wiał w inną stronę...

Pokazała to nawałnica, która przeszła przez Lubartów 9 sierpnia.

Od jednego z drzew odłamał się potężny konar. Inne straciły gałęzie. Na szczęście spadły na teren, na którym nikogo nie było.

- O dawna zwracam uwagę, że te drzewa mogą stanowić zagrożenie. Dobrze, że wiatr wiał z północy na południe. Gdyby wiał odwrotnie, te drzewa, które rosną przy ogrodzeniu mogłyby upaść na chodnik i jezdnię. Gdyby ktoś tamtędy przechodził, albo przejeżdżał, mógłby zginąć. Czy naprawdę czekamy, aż dojdzie do nieszczęścia i sprawą zajmie się prokurator? - powiedział Jerzy Tracz „Wspólnocie" wskazując na wysokie, kilkunastometrowe drzewa.

Pokazał też inne, rosnące już w obrębie cmentarza. - To jest spróchniałe, widać, że pęknięcie się powiększyło. Jak klon padnie na drogę, to będzie tragedia, rośnie niecałe 5 metrów od ogrodzenia, a ma wysokość 12 metrów. Ten jest wyższy niż blok, inne mają nawet 25 metrów. Kasztan jest oryginalny, ma cztery pnie, ale należałoby go wyciąć, bo może upaść na drogę. Topola, pyli, jest tak wysoka, że przy upadku uderzy w budynki naprzeciw kirkutu - pokazywał. Inne jego zdaniem mogą stwarzać zagrożenie dla lapidarium ułożonego z ocalałych macew. - Wystarczy, że taka jednak gałąź spadnie, a cała praca dla upamiętnienia żydowskich mieszkańców naszego miasta pójdzie na marne - przestrzega.

Kirkut powstał na przełomie wieku XVIII i XIX przy dzisiejszej ul. Cichej. Podawane są dwie daty jego powstania - 1796 r. i 1819 r. Na terenie o powierzchni 1,17 ha chowano zmarłych do II wojny światowej. W 1942 r. kirkut był miejscem egzekucji 300 lubartowskich Żydów. W 1987 r. powstało tam lapidarium, na którym umieszczono ocalałe macewy. Część z nich zakopano - fragmenty niektórych wystają z ziemi.

PGK przytnie gałęzie

Jerzy Tracz rozmawiał z burmistrzem Krzysztofem Paśnikiem o utrzymaniu porządku i zapewnieniu bezpieczeństwa na kirkucie.

- Rozmawiałem z prezesem PGK o usunięciu połamanych gałęzi, ale jeśli chodzi o wysokie drzewa, to nie mamy możliwości działania, to nie jest nasz teren tylko Gminy Żydowskiej. Rozmawiamy z nią, ale rozmowy są trudne - powiedział Wspólnocie burmistrz Krzysztof Paśnik. - Burmistrz zachował się odpowiedzialnie. Prezes PGK przyjechał na kirkut, rozmawialiśmy na temat podcięcia gałęzi, ma to być wykonane - mówi Jerzy Tracz. Na razie zostały usunięte wiatrołomy. Zapytaliśmy Gminę Wyznaniową Żydowską w Warszawie, czy podejmie działania w celu usunięcia zagrożenia, ale do chwili zamknięcia numeru nie dostaliśmy odpowiedzi.

Marcin Kusyk

Pęknięcie na drzewie przy głównej alei kirkutu jest coraz większe, przy silnym wierze może ono się złamać

Topola jest tak wysoka, że przy upadku uderzy w budynki naprzeciw kirkutu

Lubartów w ranach po nawałnicy

Ogrodzenie przy Przedszkolu nr 4 zniszczone przez padające drzewo

Drzewa zniszczyły wiele nagrobków

Burza połamała także drzewa w centrum miasta

Skutki burzy, która przeszła nad Lubartowem 9 sierpnia, widać do dziś, jeszcze po kilkunastu dniach. Po powalonych drzewach zostały puste miejsca, na cmentarzu jest zniszczonych 7 grobów.

Na cmentarzu parafialnym przez kilka dni po burzy słychać było piły i brzęk rozbitego szkła. Usuwano powalone przez niedzielną nawałnicę drzewa, osoby odwiedzające cmentarz sprzątały rozbite znicze z grobów swoich bliskich. W pobliżu kaplicy cmentarnej burza wyrządziła znaczne szkody. Na jednym z grobów leżał kamienny nagrobek złamany u podstawy. Starsza pani sprzątająca szkło na sąsiedniej mogile powiedziała nam, że to skutek upadku drzewa. - Rosło tuż przy alejce. Jeszcze w czwartek przy nim siadałam, był taki przyjemny chłód. W czasie burzy przewróciło się. U mnie nic się nie stało, ale padło na sąsiedni grób. Chyba wiem czyj to jest, zadzwonię, żeby przyszli i uporządkowali - powiedziała. Największe szkody burza wyrządziła w części cmentarza graniczącej z garażami. Wysoka brzoza padając ułożyła się między dwoma grobami. Ale jej szczyt uderzył w nagrobki w następnym rzędzie. Jeden z grobów został otworzony, pomnik nagrobny rozbity. Padło również wysokie drzewo rosnące tuż za zbiorową mogiłą żołnierzy poległych w II wojnie światowej. Jego korzenie rozsadziły jeden z grobów, pień strzaskał sąsiednie nagrobki. - Coś okropnego. Na grobach moich bliskich nic złego się nie stało, ale przyszłam zobaczyć, jak cmentarz wygląda po burzy. U mnie trzy lata temu tujka padła na grób - powiedziała kobieta, którą spotkaliśmy przy powalonym drzewie w poniedziałek. Wiele osób mówi o szczęściu, z grobów swoich zmarłych muszą posprzątać tylko rozbite szkło ze zniczy. - Zostało zniszczonych 7 grobów i dwa duże drzewa, brzoza i akacja. Tuje nie wyrządziły żadnych szkód. Najgorsze jest to, że nikt nie chce się podjąć przycięcia gałęzi, wszyscy się boją, że uszkodzą pomnik. Ale najważniejsze, że nikt nie ucierpiał w czasie burzy - powiedział „Wspólnocie" ks. Andrzej Juźko, proboszcz parafii św. Anny w Lubartowie. Ze skutkami burzy Lubartowianie nie poradzili sobie od razu. Jeszcze we wtorek na placu Piłsudskiego cięto na mniejsze kawałki część jednego ze świerków złamanych w połowie. W środę przed południem nie usunięto jeszcze złamanego konaru drzewa przy sądzie. Przy Przedszkolu nr 4 padające drzewo zniszczyło ogrodzenie. Zostało ono jednak szybko postawione na nowo, chociaż pogięte. W wielu miejscach dają się zauważyć luki po drzewach, które zostały zniszczone w czasie burzy.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 6190321d96

Mieszkaniec powiatu radzyńskiego dopuścił się znieważenia miejsca kultu religijnego

Figurę Matki Bożej rozbił na asfalcie, żeby się zemścić na miejscowych

ŁUKÓW/RADZYŃ PODLASKI Grzegorz L. wyżył się na wiejskiej kapliczce, bo miejcowi nie chcieli mu pomóc w odpaleniu auta. Usiłował zwalić winę na kolegów.

W Wigilię 2019 r. sołtys wsi Gołąbki w gminie Łuków zawiadomił policję, że ktoś zdewastował murowaną kapliczkę we wsi. Była otoczona metalowym płotkiem, z którego wyrwano furtkę.

Drewniane drzwi do kapliczki także były wyrwane. Szyby w drzwiach i oknach wybite, wszędzie było rozrzucone szkło, sztuczne kwiaty, rozbite doniczki.

Grzegorz L. zdewastował kapliczkę we wsi Gołąbki w nocy przed Wigilią 2019 r. Na środek drogi rzucił i potłukł figurę Matki Bożej

Rozbita figura

Stojąca od lat w kapliczce figura Matki Bożej, wysoka na ok. 1 m, leżała rozbita na środku asfaltowej drogi. Z drewnianego krzyża, z którym mieszkańcy odprowadzają zmarłych podczas pogrzebów we wsi, ktoś zerwał mosiężną pasyjkę. Wandal połamał ramę obrazu Matki Boskiej, a płótno wyrzucił.

W tej samej wsi, około 200 metrów dalej w kierunku Jezior, stoi mniejsza, drewniana kapliczka. Z niej także ktoś ukradł pasyjki i figurkę Matki Boskiej.

Sołtys wsi wycenił straty na około 5 tys. zł.

Wandal zerwał z drewnianego krzyża mosiężną pasyjkę

Nic nie słyszeli

Zaszokowani mieszkańcy mówili policji, że do dewastacji musiało dojść w nocy z 23 na 24 grudnia. Sąsiedzi mieszkający w pobliżu kapliczki widzieli, że wieczorem wszystko było w porządku. W nocy wiało, padał deszcz i mieszkańcy nie słyszeli wandali.

Początkowo policjanci liczyli, że zdarzenie nagrała kamera umieszczona przy szkole, jednak okazało się, że nie obejmuje ona okolic kapliczki.

BMW we wsi

Po rozmowach z mieszkańcami, policjanci dowiedzieli się, że w nocy we wsi widziano BMW na obcych numerach z kilkoma osobami w środku.

Mężczyźni z kapturami na głowach zatrzymali jednego z mężczyzn, który jechał przez wieś. Chcieli, żeby odpalił ich auto, ale nie mógł im pomóc.

- Byli nietrzeźwi. Dziwnie się zachowywali – oceniał mężczyzna.

Do innej mieszkanki nieznajomi pukali w nocy, ale nie wpuściła ich. Podczas późniejszych przesłuchań twierdzili, że usiłowali pożyczyć kable do odpalenia akumulatora.

Dalsze dochodzenie doprowadziło policjantów do 26-letniego Grzegorza L. ze wsi Paszki Duże w powiecie radzyńskim. Okazało się, że jest on właścicielem widzianego we wsi BMW.

Grzegorz L. przyznał, że kilka nocnych godzin spędził z kolegami w Gołąbkach. Jeden z nich pochodził ze Stoczka w gminie Czemierniki, a drugi z Bedlna w gminie Radzyń Podlaski.

„Zrobiłem zemstę"

Mężczyźni mieli przymusowy przystanek w Gołąbkach, bo skończyło im się paliwo w aucie. Cała trójka popijała piwo. W końcu przyjechał znajomy Grzegorza, który zawiózł go na stację po benzynę, jednak auto nie ruszyło. Rozładował się akumulator.

Grzegorz zaczął pukać do rożnych domów. Chciał pożyczyć przewody, ale że był nietrzeźwy, a pora późna, takiej pomocy nie otrzymał.

W pewnej chwili wrócił do samochodu. Niósł drewniany kołek. Według zeznań kolegów rzucił: „Nie chcieli pomóc, to zrobiłem zemstę, wybiłem szybę, musimy jechać".

Grzegorz był wkurzony, pobudzony, trzaskał drzwiami i bagażnikiem samochodu. Kilka razy oddalał się od BMW. Pozostali dwaj mężczyźni twierdzili, że nie odchodzili od auta.

Cała ekipa odjechała ze wsi dopiero po pewnym czasie, gdy znajomi Grzegorza przywieźli przewody rozruchowe i odpalili auto.

Prace społeczne i kara finansowa

Dokładne ustalenia policji wskazały, że za zdemolowanie kapliczki odpowiada Grzegorz L., mimo tego, że twierdził, że nie ma z tym nic wspólnego. Nawet próbował wrobić jednego z kolegów, mówiąc; „Stać go na to". 26-latek usłyszał zarzuty.

Prokurator oskarżył Grzegorza L. o to, że „umyślnie dokonał uszkodzenia kapliczki poprzez wyrwanie drewnianych drzwi, wybicie szyb w tych drzwiach i oknach, rozbicie gipsowej figury Matki Bożej, czym znieważył miejsce publiczne urządzone w celu uczczenia Matki Bożej, powodując straty w wysokości 5 tys. zł na szkodę sołtysa wsi Gołąbki" (sołtys jest tu reprezentantem wsi - przyp. red.).

27 maja tego roku Sąd Rejonowy w Łukowie uznał Grzegorza L. za winnego i skazał go na 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Sąd orzekł od niego 5 tys. zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem na rzecz sołtysa Gołąbek (jako przedstawiciela wsi) oraz 661 zł kosztów sądowych.

Odnowili kapliczkę

Jeszcze przed zakończeniem sprawy w sądzie mieszkańcy Gołąbek złożyli się na remont kapliczki. Swój wkład przekazał także anonimowy darczyńca. Mieszkańcy odnowili kapliczkę w większości własnymi siłami. Kupili wyposażenie, pasyjki, oraz nowe figury Matki Bożej do obu kapliczek. Odnowiony został drewniany krzyż z murowanej kapliczki. Za pieniądze z funduszu sołeckiego zainstalowano kamery monitoringu.

mo

Na osi czasu z kopalniami do likwidacji, po roku 2040 figuruje tylko Bogdanka

To Bogdanka zgasi światło? Będzie ostatnią polską kopalnią?

Rząd już nie kryje, że zamykanie kopalń to „twarda konieczność", a energetyka węglowa musi odejść do roku 2060. - Na tej osi czasu Bogdanka jest ostatnia do zamknięcia - mówi Grzegorz Jadwiżuk, szef ZZG w Bogdance.

W ub. tygodniu, 11 sierpnia, w warszawskim Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog" odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu powołanego przez wicepremiera Jacka Sasina do przygotowania programu naprawczego polskiego górnictwa.

Bogdanka na osi

Wbrew pierwotnym planom nie było tam związkowców z Lubelskiego Węgla Bogdanka. Ze względu na zagrożenie epidemiczne udział strony społecznej ograniczono do dwunastu przedstawicieli największych central związkowych. Czy pojawił się temat Bogdanki? - pytamy Grzegorza Jadwiżuka, szefa ZZG, najliczniejszej organizacji związkowej w LWB.

- Z relacji kolegów, którzy w spotkaniu uczestniczyli wynika, że Bogdanka figuruje na tej osi czasu jako ostatnia, ostatnia do zamknięcia - mówi „Wspólnocie" przewodniczący Jadwiżuk. - Pewna oś czasu z polskimi kopalniami do likwidacji podczas tych rozmów się pojawiła. I, jak z niej wynika, po roku 2040 figuruje na niej tylko Bogdanka.

Pytany o stosunek lubelskich górników do rządowych planów wobec górnictwa Grzegorz Jadwiżuk odpowiada: - Nie mamy się do czego ustosunkować, bo nie ma ani planu dla górnictwa, ani dla energetyki, a te strategie, zarówno według nas jak i uczestników spotkania, muszą być opracowywane jednocześnie. Plan dla górnictwa nie może przecież odbiegać od planu dla energetyki. Nie tylko w mojej opinii powinien powstawać i być dostosowywany do planu dla energetyki.

Krok bliżej?

W pierwszym posiedzeniu zespołu uczestniczyli związkowcy i po stronie rządowej: wicepremier Jacek Sasin, minister aktywów państwowych, minister klimatu Michał Kurtyka i Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej. Jak czytamy w komunikacie MAP, rozmawiano o restrukturyzacji górnictwa i przyszłości polskiej energetyki, przedstawiono uwarunkowania dotyczące rynku energetycznego i wyzwania polityki klimatycznej UE.

- Mam nadzieję, że jesteśmy krok bliżej do opracowania realnego planu działań, opartego na twardych przesłankach ekonomicznych. Powinny one zapewnić branży górnictwa węgla kamiennego stabilizację ekonomiczną i podstawy funkcjonowania w kolejnych latach - ocenił wicepremier Sasin.

Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności powiedział z kolei w portalu gospodarczym wnp.pl, że strona społeczna przedstawiła m.in. propozycje zmierzające do ograniczenia importu węgla i energii, a najwięcej czasu poświęcono „problemowi systemowych działań związanych z funkcjonowaniem i transformacją sektora węglowego w korelacji z transformacją energetyki".

Teraz w Katowicach

Zespół ds. transformacji polskiego sektora węglowo-energetycznego powołany został na początku sierpnia, także w wyniku przepychanek trwających od pewnego czasu między Sasinem a śląskimi związkowcami z PGG. Ma wypracować konsensus społeczny dla zmian w górnictwie. Jego najbliższe cele to „analiza możliwości produkcji energii elektrycznej z węgla w perspektywie krótkoterminowej, inwestycji w wysokosprawną i niskoemisyjną energetykę, kwestii związanych z polityką klimatyczną i rolą gazu ziemnego, odnawialnych źródeł energii i węgla kamiennego w miksie energetycznym".

MAP zapowiedziało kolejne spotkanie zespołu w tym tygodniu, w Katowicach. Wezmą w nim udział również energetycy.

Wicepremier o zamykaniu kopalń:

„(...) to jest niestety twarda konieczność wobec tego, co dzieje się wokół Polski, wobec polityki klimatycznej, tego, że przechodzimy przyspieszony jednak proces transformacji energetycznej wymuszony na nas przez instytucje europejskie (...) Będziemy szukać takich rozwiązań, które byłyby akceptowane przez stronę społeczną, ale jednocześnie dawały szansę kontynuowania misji przez te kopalnie, które zapewniają nam bezpieczeństwo energetyczne i które są rentowne"

źródło - Polsat News

Jak zapowiada rząd strategia dla polskiego górnictwa ma powstać do końca września.

Jolanta Chwałczyk

eprasa.pl 6190321d96

PIŁKA NOŻNA Wygrana w środę, zwycięstwo w sobotę. W weekend przyjedzie Chełmianka Chełm

Puławianie ciągle wygrywają

Piłkarze Wisły mają komplet punktów po pięciu kolejkach III ligi. Podopieczni Mariusza Pawlaka w środku tygodnia ograli Koronę II Kielce, zaś w weekend okazali się lepsi od Hetmana Zamość.

Mecz rozpoczął się dobrze dla gospodarzy. Już w 10. minucie faulowany w polu karnym był Krystian Puton, który sam wymierzył sprawiedliwość celnym strzałem z jedenastu metrów. Młodzi koroniarze próbowali się odgryzać wiślakom i kilka razy próbowali strzałów z dystansu. W 26. minucie dogrywał w pole karne Rafał Kiczuk, ale nikt z wiślaków nie zdołał oddać strzału. Tuż przed przerwą złe piąstkowanie Kacpra Kołotyły trafiło w jednego z kielczan, a piłka wylądowała w siatce. Sędzia odgwizdał jednak zagranie ręką.

Na początku drugiej połowy Korona dopięła swego. Dośrodkowanie z lewej strony zamknął strzałem głową Artur Piróg dając wyrównanie. Dwie minuty później brutalnie wślizgiem Skałeckiego zaatakował Radosław Turek, który otrzymał za to zagranie czerwoną kartkę. Wiślacy ruszyli śmielej do ataku i już w kolejnej akcji powinni strzelić gola. Dogrywał z prawej strony Łukasz Kacprzycki, a Adrian Paluchowski trafił piłką w słupek. W 64. minucie po centrze z rzutu wolnego ponownie uderzał Paluchowski, ale tym razem na drodze stanęła poprzeczka. Dwie minuty później było 2:1. Celną główką popisał Kiczuk. W 76. minucie wiślacy trafili do bramki po raz trzeci, jednak arbiter orzekł spalonego Kacprzyckiego, który dobił strzał Krystiana Putona. Po upływie kolejnych trzech minut mieliśmy kolejną akcję bramkową. Dominik Cheba wyłożył piłkę Krystianowi Putonowi, któremu nie pozostało nic innego jak skierować ją do pustej bramki. Gdy wydawało się, że mecz jest już rozstrzygnięty kielczanie zdobyli kontaktowego gola. Ponownie dośrodkowanie z lewej strony tym razem zamknął Jakub Przybysławski. W doliczonym czasie gry faulowany przez golkipera Korony w polu karnym był Włodzimierz Puton i ponownie przed szansą stanął jego brat Krystian. Tym razem jednak nasz pomocnik przegrał starcie z Karolem Osobińskim.

Wisła Puławy - Korona II Kielce
3:2 (1:0)

Bramki: K. Puton 11` (k), 79`, Kiczuk 66` - Piróg 51`, Przybysławski 82`.
Wisła: Kołotyło - Cheba, Kiczuk, Pielach, Pigiel (58` W. Puton), Skałecki, K. Puton, Brągiel (86` Cyfert), Kacprzycki (76` Zając), Paluchowski (86` Kubań), Drozdowicz.
Korona II: Osobiński - Ksmicki, Seweryś, Bujak, Górski (69` Przybysławski), P. Lisowski (69` Konstantyn), Piróg (55` Rybus), Jopkiewicz (45+1` Słabosz), Prętniak (46` Turek).
Żółte kartki: W. Puton - P. Lisowski, Śmich (asystent trenera).
Czerwona kartka: Turek 53`, za faul.
Sędziował: Jabłoński (Kraków).

mp

Wygrana w Zamościu

Trwa seria wygranych w bieżących rozgrywkach III ligi. Czwarty z rzędu triumf wiślacy odnieśli w Zamościu pokonując tamtejszego Hetmana 5:1.

Trener Pawlak dokonał kilku roszad w składzie. Od pierwszej minuty zagrali m.in. Tomasz Zając czy Błażej Cyfert. Już w trzeciej minucie ładna akcja Wisły mogła dać prowadzenie, ale Emil Drozdowicz zbyt mocno uderzył lobując bramkarza i futbolówka przeleciała nad bramką gospodarzy. Wynik otworzył w 16. minucie Włodzimierz Puton, strzelając nad interweniującym Grzegorzem Gibkim. W 25. minucie jeden z nielicznych ataków gospodarzy zakończył się uderzeniem Kruczkowskiego, ale Kacper Kołotyło odbił piłkę. Minutę później piłka o centymetry minęła słupek bramki miejscowych po zagraniu Drozdowicza. Po upływie kolejnych dziesięciu minut w pole karne wpadł Bartosiak, ale jego uderzenie nogami odbił Gibki. Rzut rożny wykonywał Krystian Puton, a Rafał Kiczuk po strzale głową ostemplował słupek. Dobitkę Bartosiaka ponownie instynktownie obronił golkiper Hetmana. W 39. minucie z prawej strony piłkę dostał Zając, a jego strzał po rykoszecie znalazł drogę do bramki.

W 53. minucie dogranie Krystiana Putona z lewej strony w pole karne, gdzie czekał Emil Drozdowicz, ale jego strzał tuż przed linią bramkową zablokował obrońca. W 65. minucie ponowne dośrodkowanie i zgranie Dominika Cheby, a w zamieszaniu pod bramką Hetmana sprytem wykazał się Drozdowicz zdobywając trzeciego gola. Po chwili piłkę z linii bramkowej wybili defensorzy Hetmana po strzale Włodka Putona. W 70. minucie ładna akcja Cheby, który zagrał do Drozdowicza, a ten technicznym strzałem przymierzył w słupek zamościan. Sześć minut później niefrasobliwość obrońców w wyprowadzeniu piłki wykorzystał Grzęda zdobywając honorowego gola dla Hetmana. Już kilkanaście sekund później Błażej Cyfert zrehabilitował się za swój błąd posyłając dalekiego crossa do Kacprzyckiego, który technicznym strzałem pokonał Gibkiego. W 86. minucie asystował Kacprzycki, a piątego gola dla Wisły zdobył rezerwowy dziś Adrian Paluchowski. Ten sam zawodnik mógł w doliczonym czasie gry ponownie skarcić zamościan, ale nie trafił do bramki w dogodnej sytuacji.

Hetman Zamość - Wisła Puławy
1:5 (0:2)

Bramki: Grzęda 76` - W. Puton 16`, Zając 39`, Drozdowicz 64`, Kacprzycki 77`, Paluchowski 86`.
Hetman: Gibki - Wolanin, Jaroszyński, Koszel (61` Grzęda), Pupeć (87` Dajos), Turczyn, Kruczkowski, Myszka (61` Pokrywka), Cain (81` Maciasz), Baran (61` Gierowski), Jamróż.
Wisła: Kołotyło - Cheba, Cyfert, Kiczuk, Brągiel, Skałecki (74` Piotrowski), Bartosiak (66` Paluchowski), W. Puton, K. Puton (74` Kubań), Zając (66` Kacprzycki), Drozdowicz (83` Pielach).
Żółta kartka: Skałecki.
Sędziował: Szczołko (Lublin).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz „Wspólnoty"

Orlęta - Korona II 1:1
Avia - Podlasie 2:0
Stal K. - Lewart 2:0
Wisła - Chełmianka 2:2

Kubań w Wiśle

Lukáš Kubáň to czwarty letni nabytek Wisły Puławy.

Pochodzącego z Czech 33-letniego zawodnika cechuje wszechstronność i duże boiskowe doświadczenie. Lukáš może grać na kilku pozycjach w obronie oraz pomocy. Podpisał z Wisłą roczną umowę z opcją przedłużenia na kolejny sezon.

Ma na swoim koncie ponad 130 meczów rozegranych na najwyższym poziomie w Polsce i Czechach oraz blisko 200 na drugich poziomach rozgrywkowych. Lukáš trafił do Puław z olsztyńskiego Stomilu, gdzie w ciągu 2,5 roku rozegrał 65 spotkań na pierwszoligowych boiskach. Wcześniej reprezentował w Polsce barwy Sandecji Nowy Sącz i GKS Bełchatów.

mp

Lewart rozbił KS Wiązownicę

Wspaniała niedziela w Lubartowie. Biało-niebiescy ograli 4:1 innego beniaminka. To pierwsza wygrana po powrocie zespołu Tomasza Bednaruka do III ligi.

Wszyscy strzelcy goli dla Lewartu (od lewej): Krystian Żelisko, Łukasz Najda, Aleks Aftyka (fot. Piotr Wołowik)

- We wcześniejszych spotkaniach nie potrafiliśmy finalizować swoich sytuacji. Tak było z Siarką, a nawet Wisłą Sandomierz, gdzie przy prowadzeniu gospodarzy mieliśmy słupek. Popracowaliśmy na zajęciach i było widać poprawę - mówi szkoleniowiec.

Lewart bardzo szybko objął prowadzenie. Dawid Pożak dośrodkował z rzutu rożnego, a celną główką popisał się Krystian Żelisko. Niedługo później podwyższył Łukasz Najda, który dostał piłkę od „Żelka", wbiegł w pole karne, minął rywala i technicznie podciął futbolówkę nad bramkarzem.

- Wiedzieliśmy, że czeka nas trudny przeciwnik, który zaczął ligę od dwóch wygranych i ostatnio uległ 2:3 silnej Wisłoce Dębica. Wraz z Dawidem Pożakiem zrobiliśmy analizę i znaleźliśmy punkty zaczepienia. Jak pokazuje wynik, dobrze rozpracowaliśmy rywali. Najważniejsze, że byliśmy konsekwentni w działaniu. To był dobrze wybiegany mecz, w którym walczyliśmy o triumf, a trzeba pamiętać, że zabrakło w składzie dwóch najbardziej doświadczonych: Michała Budzyńskiego i Konrada Nowaka - dodaje Bednaruk.

Po niespełna kwadransie drugiej części było już 3:0. Aleks Aftyka uderzył prostym podbiciem po centrze Grzegorza Fularskiego. Bramkarz zdołał sparować strzał, jednak wobec dobitki główką nie miał już szans. Kropkę nad „i" postawił Najda. Młody gracz Lewartu minął bramkarza i dopełnił formalności po przechwycie i świetnym podaniu Pożaka.

- To była piękna niedziela. Mamy pierwsze zwycięstwo na nowym stadionie. Brawa należą się całej drużynie, bo włożyliśmy ogromny wysiłek, by triumfować. Teraz skupiamy się na tym, by w Kraśniku również sięgnąć po trzy punkty - mówi popularny „Najdi".

Lewart Lubartów - KS Wiązownica
4:1 (2:0)

Bramki: Żelisko 13`, Najda 25`, 65`, Aftyka 59` - Kasia 70`.
Lewart: Wójcicki - Michałów, Ponurek, Zbiciak, Świech (75` Niewęgłowski), Pożak (85` Fiedeń), Szczotka (85` Majewski), Fularski, Najda, Aftyka (80` Buczek), Żelisko.
Żółte kartki: Żelisko - Michalik, Wydra.

mp

Lanie u „Ojca Mateusza"

Nie tak miał wyglądać wyjazd piłkarzy Lewartu do Sandomierza. Lubartowianie ulegli aż 0:4 i do tego stracili dwóch zawodników.

Spotkanie ułożyło się bardzo źle. Po niespełna 180 sekundach Krzysztof Zawiślak wywalczył rzut karny, jednak Marcel Tyl trafił tylko w słupek. Kolejna akcja miejscowych przyniosła powodzenie. Z ostrego kąta Adriana Wójcickiego pokonał Kamil Bełczowski. Biało-niebiescy próbowali gonić wynik, lecz mieli niewiele do powiedzenia w ofensywie. W dodatku tuż przed przerwą boisko musiał opuścić Michał Budzyński, który w zderzeniu z przeciwnikiem doznał urazu głowy. Doświadczony defensor został zabrany do szpitala, gdzie założono mu sześć szwów w okolicach czoła.

- Do momentu, kiedy wynik był nierozstrzygnięty próbowaliśmy uzyskać dobry rezultat. Niestety, drugie trafienie sprawiło, że zeszło z nas powietrze. Chcieliśmy zagrać otwarty futbol, jednak zostaliśmy za to skarceni. Wisła była konkretniejsza i wygrała wysoko - mówi Tomasz Bednaruk.

Nie dość, że kontuzji doznał Budzyński to jeszcze w końcówce nieodpowiedzialnie zachował się Konrad Nowak, który za faul został wyrzucony z boiska.

Wisła Sandomierz - Lewart Lubartów
4:0 (1:0)

Bramki: Bełczowski 6`, Wojcinowicz 56`, 77`, Worotyński 83`.
Wisła: Pietrasik - Kuśmierczyk, Wojcinowicz, Sudy, Chorab, Bełczowski, Tyl (46` Kołoczek), Kmiotek, Siedlecki (79` Worotyński), Zawiślak (62` Klockowski), Matuszewski (58` Mażysz).
Lewart: Wójcicki - Niewiński, Budzyński (44` Ponurek), Zbiciak, Świech, Pożak (86` Fiedeń), Maksymiuk (56` Aftyka), Buczek (56` Nowak), Fularski, Szczotka, Żelisko.
Żółte kartki: Wojcinowicz, Sudy - Aftyka.
Czerwona kartka: Nowak 87`, za faul.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Orlęta - Korona II 2:1
Avia - Podlasie 3:0
Stal K. - Lewart 0:1
Wisła - Chełmianka 3:1

mp

III LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Wisła P. - Korona II 3:2
Bramki: K. Puton 11` (k), 79`, Kiczuk 66` - Piróg 51`, Przybysławski 82`.
Wisła S. - Lewart 4:0
Bramki: Bełczowski 6`, Wojcinowicz 56`, 77`, Worotyński 83`.
Wiązownica - Wisłoka 2:3
Bramki: Rop 39`, Buć 90` (k) - Łanucha 28` (k), Pawlak 43`, Król 77`.
Stal K. - Chełmianka 1:2
Bramki: Tadrowski 76` - Brzyski 16`, Bonin 66`.
Łagów - Hetman 2:1
Bramki: Zaręba 45`, Imiela 57` (k) - Kruczkowsk 14`.
Cracovia II - KSZO 1:2
Bramki: Strózik 8` - Szydłowski 10`, Majewski 17`.
Siarka - Podhale - przeł.
Sokół - Jutrzenka - przeł.
Orlęta - Wólczana - przeł.
Stal St. - Podlasie - przeł.
Avia - pauza

WYNIKI 4. KOLEJKI

Lewart - Wiązownica 4:1
Bramki: Żelisko 13`, Najda 25`, 65`, Aftyka 59` - Kasia 70`.
Hetman - Wisła P. 1:5
Bramki: Grzęda 76` - W. Puton 16`, Zając 39`, Drozdowicz 64`, Kacprzycki 77`, Paluchowski 86`.
Podhale - Avia 2:0
Bramki: Dynarek 55` (k), 63` (k).
Wólczanka - Cracovia II 1:0
Bramka: Matofij 75`.
Korona II - Sokół 1:2
Bramki: Górski 86` (k) - Hass 13`, Pikiel 90`.
Chełmianka - Łagów 1:1
Bramki: Myśliwiecki 90+5` - Imiela 38`.
Wisłoka - Stal K. 1:2
Bramki: Łanucha 51` (k) - Zawierucha 16`, Popiołek 90+2` (k).
Siarka - Wisła S. 0:1
Bramka: Zawiślak 79` (k).
Jutrzenka - Orlęta - przeł.
KSZO - Stal St. - przeł.
Podlasie - pauza

MECZ 2. KOLEJKI

Avia - Stal St. 3:1
Bramki: Kursa 24`, Maluga 66`, Białek 70` - Fidziukiewicz 11`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Sandomierz	4	12	10:1
2.	Wisła Puławy	4	12	13:5
3.	Sokół Sieniawa	3	9	8:4
4.	ŁKS Łagów	4	7	5:3
5.	Stal Kraśnik	4	6	5:5
6.	Wisłoka Dębica	4	6	5:6
7.	Podhale Nowy Targ	2	6	3:0
8.	KSZO Ostrowiec Św.	3	6	5:4
9.	KS Wiązownica	4	6	8:8
10.	Chełmianka Chełm	4	4	4:6
11.	Lewart Lubartów	4	4	4:6
12.	Wólczanka Wólka Pełk.	3	3	2:3
13.	Podlasie Biała Podl.	2	3	2:2
14.	Orlęta Radzyń Podl.	2	3	2:3
15.	Cracovia II Kraków	4	3	2:4
16.	Jutrzenka Giebułtów	2	3	2:3
17.	Korona II Kielce	4	3	5:8
18.	Avia Świdnik	3	3	3:4
19.	Siarka Tarnobrzeg	3	1	0:2
20.	Stal Stalowa Wola	1	0	1:3
21.	Hetman Zamość	4	0	2:11

NASTĘPNA KOLEJKA

(22/23.08): Wisła P. - Chełmianka (sob., godz. 17:00), Orlęta - Korona II (sob., godz. 17:00), Stal K. - Lewart (sob., godz. 16:00), Avia - Podlasie (sob., godz. 17:00), Wisła S. - Podhale, KS Wiązownica - Siarka, ŁKS Łagów - Wisłoka, Sokół - Hetman, Cracovia II - Jutrzenka, Stal St. - Wólczanka, KSZO - pauza.

mp

eprasa.pl 6190321d96

Można wygrać, przegrać albo zremisować. Można też wcale nie zagrać

Orlęta muszą znaleźć trzy terminy

Najważniejsza i dobra wiadomość to to, że w Radzyniu wszyscy, z grubsza, zdrowi. U nikogo nie znaleziono koronawirusa. Niestety przypadki infekcji w innych drużynach zdemolowały kalendarz ligowy i pucharowy.

Sierpień zapowiadał się pod względem ilości spotkań dla Orląt rekordowo: do siedmiu kolejek ligowych miał dojść pucharowy mecz z Pogonią Siedlce. Władze piłkarskie tak to urządziły z prostego powodu: najpierw grać jak najwięcej, żeby potem w razie problemów z epidemią, jak najwięcej było zagrane. **Fałszywy alarm w Radzyniu, nieszczęścia u rywali**Najpierw przyszło więc przełożyć mecz u siebie z 15 sierpnia z Jutrzenką Giebułtów, żeby zagrać w niedzielę 16 sierpnia o Puchar Polski z Pogonią. I tu zaczęły się kłopoty. PZPN nakazał, żeby przed meczem przebadać piłkarzy, sztab szkoleniowy, pracowników klubu, a nawet spikera i dziennikarza prowadzącego konferencję prasową. W Radzyniu łącznie 42 osoby. Skończyło się tak, jak skończyć musiało: mało dokładne testy z krwi wstępnie wskazały, że zakażonych jest może nawet 10 osób. Sprawę potraktowano absolutnie poważnie, chociaż wszyscy znali m.in.

Fot.Radosław Szelech

Kiedy piłkarze Orląt dostarczą sobie i kibicom emocji? Najpewniej w sobotę o 17 w meczu u siebie z Koroną II Kielce, ale w czasach epidemii niczego nie można być pewnym

przypadek Radomiaka, gdzie przed sezonem takie same testy wykazały możliwą infekcję 15 osób, które potem okazały się zdrowe jak rydz. W środę rano „podejrzani" udali się do Lublina na dokładniejsze badania z wymazów. Na wyniki czeka się dobę, więc trzeba było odwołać zaplanowany na środę mecz z Wólczanką Wólka Pełkińska. To więc już drugie spotkanie, które trzeba zagrać później. Na szczęście wszyscy piłkarze i członkowie sztabu z Radzynia okazali się zdrowi i zaczęto od nowa operację „Puchar". I wtedy nadeszły hiobowe wieści z Siedlec: u nich wstępne testy wykazały możliwość infekcji u 12 (!) osób, co gorsza jednak, u kierownika drużyny pozytywny był też test wymazowy. Mecz oczywiście odwołany, nie wiadomo, kiedy grać, Pogoń Siedlce w kwarantannie, z pracowitego tygodnia wyszły prawie że wakacje.**Giebułtów: nieczynne!**Z ułożeniem kalendarza będzie jeszcze trudniej, bo problemy mają i inne drużyny. Jutrzenka Giebułtów chciała wykorzystać wolny weekend i zagrać z pauzującym akurat Podlasiem Biała Podlaska, ale okazało się najpierw, że pozytywny wynik ma jeden z bramkarzy, a potem badania wyeliminowały jeszcze kilku piłkarzy (informacja za profilem FB 2&3 Liga Polska) i Jutrzenka szybko nie zagra. **Podhale czeka na Pogoń**Najdłuższej w Pucharze Polski wycieczki autokarowej do Nowego Targu udało się na razie uniknąć Pogoni Szczecin, której piłkarze przebywają w kwarantannie po wykryciu COVID 19 u jednego z graczy. Podhale też przeżyło trochę emocji, bo wstępne testy (los jak wicher...) dały niejasne wyniki u czterech piłkarzy, ale tu ostatecznie nie potwierdzono żadnej infekcji. **Liga w różnym tempie**Kalendarz jest więc w rozsypce, do układania zatrudnić trzeba będzie profesorów matematyki albo i zadzwonić do NASA. Niektóre drużyny mają już rozegrane cztery spotkania, Stal Stalowa Wola zagrała tylko raz, a i to słabo, bo przegrała w pierwszym meczu z Avią Świdnik po golach Rafała Kursy, Dominika Malugi i oczywiście Wojciecha Białka. Uwagę zwraca też strata punktów przez Chełmiankę u siebie z Łagowem (Paweł Myśliwiecki uratował dla gospodarzy punkt w ostatnich sekundach; coś nam to pachnie sporą awanturą u stóp Górki Chełmskiej...), porażki rezerw Korony i Cracovii. Pierwsze trzecioligowe zwycięstwo zanotował Lewart Lubartów, po cztery wygrane mają Wisła Sandomierz i Wisła Puławy, z punkcika nawet jeszcze nie miał okazji cieszyć się Hetman Zamość. **Brawo KSZO!**Chwile dawnej wielkości przypomniało sobie w weekend KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, które pokonało w 1/32 Pucharu Polski Wisłę Kraków 2:1. Zwycięskiego gola strzelił, jeszcze całkiem niedawno trafiający w barwach Orląt Radzyń Podlaski, Szymon Stanisławski. Okazuje się więc, że niedawna porażka w Ostrowcu biało-zielonym wstydu nie przynosi. Wisła powiedzieć tego nie może: kiedyś, żeby wywalić ją z pucharów, trafiać musiał np. Enrico Chiesa, a dziś starczył, niczego zawodnikowi nie ujmując, Szymek Stanisławski.

mp

Wyniki najbliższej kolejki typuje Przemysław Kośmider, członek zarządu Orląt Radzyń Podlaski

Avia Świdnik - Podlasie Biała Podlaska 2:0
Stal Kraśnik - Lewar Lubartów 1:1
Wisła Puławy - Chełmianka 3:1
Orlęta Radzyń Podlaski - Korona Kielce 2:1

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 3. KOLEJKI
Powiślak - Orlęta 4:1
Bizon - POM 1:0
Włodaw. - Huragan 3:0
Lutnia - Lublin. 0:1
Sparta - Górnik II 0:2
Start - Opolanin 0:0

WYNIKI 4. KOLEJKI
Huragan - Bizon 2:0
Górnik II - Lutnia 1:2
Opolanin - POM 2:0
Orlęta - Sparta 0:1
Start - Powiślak 2:4
Lublin. - Włodawa. 0:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Opolanin Opole Lub.	4	10	8:1
2.	Włodawianka Wł.	4	9	9:4
3.	Powiślak Końskowola	3	9	11:5
4.	Huragan Międz. Podl.	4	9	8:3
5.	Lublinianka Lublin	4	6	6;5
6.	Bizon Jeleniec	4	6	4:5
7.	Lutnia Piszczac	4	6	5:5
8.	Start Krasnystaw	4	4	4:7
9.	Górnik II Łęczna	3	3	3:3
10.	Sparta Rejowiec Fabr.	4	3	1:9
11.	Orlęta Łuków	4	3	4:10
12.	POM Iskra Piotrowice	4	0	3:9

NASTĘPNA KOLEJKA
(22/23.08): Powiślak - Opolanin (niedz., godz. 13:00), Lutnia - Orlęta (niedz., godz. 17:00), Bizon - Lublinianka (sob., godz. 12:00), Włodawianka - Górnik II (niedz., godz. 17:00), POM Iskra - Huragan (niedz., godz. 13:00), Sparta - Start.

mp

„Mara" w II lidze

Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski związał się ze Stalą Rzeszów. Dla 16-latka to duże wyróżnienie.

Dominik Marczuk pierwsze kroki w piłce stawiał pod okiem Kamila Korniluka. Następnie po krótkiej przygodzie z Górnikiem Łęczna przeniósł się do TOP-u 54 Biała Podlaska. W sezonie 2019/2020 został włączony do kadry trzecioligowego Podlasia i w debiutanckim sezonie zagrał w 17 meczach (łącznie 1523 minuty). W bieżących rozgrywkach dwukrotnie wychodził na boisko, zaliczając pełne 90 minut. „Mara" związał się ze Stalą trzyletnią umową.

mp

ROZMOWA Z Dominikiem Marczukiem, byłym zawodnikiem Huraganu, TOP-u 54 i Podlasia

Muszę zmierzyć się z gotowaniem

Dominik, dlaczego zdecydowałeś się przenieść do Stali Rzeszów?
- Zdecydowałem się na zmianę otoczenia pod wpływem wielu czynników. Przede wszystkim Stal to klub, który stawia na młodych zawodników, a do tego ma profesjonalny sztab szkoleniowy oraz stwarza możliwość stania się zawodnikiem grającym na wysokim poziomie.

Miałeś inne propozycje?
- Oczywiście. Pojawiło się kilka ofert, ale zdecydowałem się na Stal. Dla mnie to najlepsza opcja spośród wszystkich przedstawionych.

Dominik Marczuk prezentuje koszulkę Stali Rzeszów (fot. stalrzeszow.pl)

Z tego, co wiem, byłeś łakomym kąskiem dla wielu. To prawda?
- Myślę, że tak. Tym bardziej, że jestem jeszcze młodym i perspektywicznym zawodnikiem, mającym wiele możliwości rozwoju. Opinie innych ludzi znających się na piłce mówią, że mam duże możliwości rozwoju.

Kiedy pojawił się temat przenosin do Rzeszowa?
- Już od ponad miesiąca było coś na rzeczy. Najpierw pojechałem na testy, a później zaczęły się rozmowy odnośnie mojego transferu. Jest wiele powodów, dlaczego zdecydowałem się przejść do Stali. Myślę, że jednym z głównych było to, że będę miał możliwość gry w wyższej klasie rozgrywkowej. Chcę doskonalić swoje umiejętności i piąć się coraz wyżej.

Nie było żal opuszczać Podlasia?
- Gdzieś z tyłu głowy miałem myśli, że jest trochę szkoda opuszczać klub, który dał mi możliwość rozwoju i zaprezentowania się w trzeciej lidze, ale w życiu różnie bywa. Trzeba podejmować decyzje i iść do przodu, a nie stać cały czas w tym samym miejscu. Gdy była okazja, by przejść do drużyny w wyższej lidze, byłem zdeterminowany i zdecydowany, by odejść.

Podlasie Biała Podlaska...
- Głównie dzięki trenerowi Przemysławowi Sałańskiemu zacząłem grać w seniorach. To on wprowadził mnie do drużyny i dał mi szansę grania w trzeciej lidze. Byłem podstawowym zawodnikiem, dzięki czemu mogłem pokazać swoje umiejętności.

Gdzie zamieszkałeś?
- W akademiku Stali Rzeszów.

Do domu będziesz miał dużo dalej. Poradzisz sobie?
- Już dawno oswoiłem się z tym, że będę mieszkał w Rzeszowie. Wiem, że w domu nie będę za często, ale myślę, że sobie poradzę.

Umiesz gotować? Jak radzisz sobie w kuchni?
- Gotowanie to nie jest moją mocną stroną, ale ta sytuacja zmusiła mnie do tego, abym stanął na wysokości zadania i zmierzył się z tym. Dodam, że w ustalaniu jadłospisu pomaga mi dietetyk Rafał Cąkała.

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 3. KOLEJKI
Granit - Gryf 2:1
Tomas. - Victoria 1:0
Świdnicz. - Unia H. 3:0
Grom - Kłos 2:0
Łada - Unia B. 0:3
Huczwa - Kryształ 4:0

WYNIKI 4. KOLEJKI
Gryf - Kryształ 0:0
Unia B. - Huczwa 1:3
Kłos - Łada 5:0
Unia H. - Grom 1:0
Victoria - Świdnicz. 4:3
Granit - Tomas. 0:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tomasovia Tom. Lub.	4	12	14:1
2	Huczwa Tyszowce	4	9	11:3
3	Grom Różaniec	4	9	9:2
4	Świdniczanka Świdnik	4	9	11:6
5	Victoria Żmudź	4	7	7:4
6	Granit Bychawa	4	6	5:6
7	Gryf Gmina Zamość	4	5	3:3
8	Kryształ Werbkowice	4	4	7:7
9	Unia Białopole	4	3	6:11
10	Kłos Gmina Chełm	4	3	5:11
11	Unia Hrubieszów	4	3	2:9
12	Łada Biłgoraj	4	0	0:17

NASTĘPNA KOLEJKA
(22/23.08): Tomasovia - Gryf, Świdniczanka - Granit, Grom - Victoria, Łada - Unia H., Huczwa - Kłos, Kryształ - Unia B.

mp

Krykun w Górniku

Były zawodnik TOP-54 i Podlasia Biała Podlaska zagra w I lidze. Serhii Krykun związał się z Górnikiem Łęczna.

23-letni pomocnik związał się z beniaminkiem rozgrywek dwuletnią umową. W poprzednim sezonie „Sergio" reprezentował barwy Resovii Rzeszów, z którą wywalczył awans na zaplecze Ekstraklasy. Rozegrał 31 meczów o punkty, w których strzelił pięć goli.

mp

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie".
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Dominik Marczuk, były zawodnik Podlasia

Orlęta - Korona II 1:2
Avia - Podlasie 1:2
Stal K. - Lewart 1:1
Wisła - Chełmianka 3:1

eprasa.pl 6190321d96

IV Liga

Powiślak zanotował trzecie zwycięstwo z rzędu

Podopieczni Kamila Witkowskiego ograli beniaminka z Krasnegostawu.

Artur Sułek i spółka już do przerwy prowadzili różnicą trzech goli, trafiając do siatki w ciągu sześciu minut. Prowadzenie dał Marcin Gil, który odebrał piłkę obrońcy i znalazł się w sytuacji sam na sam. Po minięciu bramkarza trafił do pustej bramki. W 44. minucie było 2:0. Po dośrodkowaniu Przemysława Sobolewskiego z rzutu rożnego celną główką popisał się Jakub Pryliński, a po chwili składną akcję Jarosława Milcza i Sułka wykończył Sebastian Wrzesiński.

W 70. minucie miejscowi zdobyli gola. Maciej Zagórski sfaulował rywala w polu karnym, a sędzia wskazał na „wapno". „Zagór" wyczuł intencje strzelającego Daniela Chariasza, jednak przy dobitce nie miał szans. Sześć minut później gospodarze strzelili bramkę kontaktową. - Zamiast strzelać kolejne gole, sami je traciliśmy i w pewnym momencie było nerwowo. Dobrze, że Damian Bernat postawił kropkę nad „i", wykorzystując podanie Jakuba Prylińskiego. Mieliśmy mnóstwo okazji do podwyższenia wyniku. Mimo wszystko zanotowaliśmy pewną wygraną. Wykreowaliśmy sobie mnóstwo okazji bramkowych - mówi Kamil Witkowski, opiekun Powiślaka.

Start Krasnystaw - Powiślak Końskowola
2:4 (0:3)

Piłkarze Powiślaka wygrali trzeci mecz z rzędu i mają komplet punktów

Bramki: Chariasz 70`, Kowalczyk 76` - Gil 39`, Pryliński 44`, Wrzesiński 45`, Bernat 87`.
Powiślak: Zagórski – Olszewski, Ptaszyński, Banaszek, Nowak, Sułek, Sobolewski (59' Kobus), Wrzesiński, Pryliński, Milcz (59' Bernat), Gil.
Żółta kartka: Milcz.
Sędziował: Woliński (Lublin).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Artur Suszek, sekretarz Powiślaka

Powiślak - Opolanin 2:1
Lutnia - Orlęta 2:1
Włodaw. - Górnik II 3:0
Bizon - Lublin. 1:2
POM - Huragan 1:3

mp

Opolanin wygrał i jest liderem

Zespół z Opola Lubelskiego wrócił na zwycięską ścieżkę. Opolanin ograł innego beniaminka - POM Iskra Piotrowice.

Fot. Dominik Smagała

- Spodziewaliśmy się walki i zaangażowania ze strony rywali, którzy nie zdobyli jeszcze punktu w lidze. Nasza przewaga była widoczna i szybko objęliśmy prowadzenie, ale również pojawiła się dekoncentracja i goście mieli rzut karny. Świetnie spisał się Miłosz, a gol przed przerwą dał nam większą przewagę. Szkoda, że w drugiej połowie nie udało się podwyższyć, ale i tak pewnie wygraliśmy - mówi Daniel Szewc, opiekun Opolanina

Wynik został ustalony w pierwszej połowie, chociaż duża zasługa w tym Miłosza Szczepańskiego. Bramkarz gospodarzy obronił rzut karny w 18. minucie, który wykonywał Rafał Bartoszcze za faul Piotra Wesołowskiego. - To był mój drugi mecz w czwartej lidze i pierwszy obroniony karny. Przed strzałem założyłem sobie, że idę w swój prawy róg i udało się obronić - mówi 19-latek. Chwilę wcześniej prowadzenie dał bohater meczu z Orlętami w Łukowie - Dominik Banach, który dopełnił formalności po solowej akcji Daniela Szewca. Graczowi Opolanina wystarczyło dopełnić formalności. Tuż przed przerwą podwyższył Filip Drozd, który dobrze znalazł się w polu karnym i nie dał szans bramkarzowi. Chwilę później powinno być 3:0, jednak Kamil Król nie wykorzystał idealnej okazji.

Po zmianie stron 19-letni bramkarz gospodarzy dwukrotnie wyszedł zwycięską ręką, a jego koledzy powinni zdobyć bramki, jednak Anton Lutsyk trafił w słupek, zaś próbę Bartłomieja Konecznego obronił golkiper z Piotrowic.

Opolanin Opole Lubelskie - POM Iskra Piotrowice
2:0 (2:0)

Bramki: D. Banach 16`, F. Drozd 41`.
Opolanin: Szczepański - D. Banach, Matysiak, Sałasiński, Szewc (46 Koneczny), Drozd, Lucyk (90 Rodzik), Król, Wesołowski (76 Pałka), Fliszkiewicz, Siudy.
POM: Palamar – Duda, Maciej Ostrowski, Bartoszcze, Bielak, Pietras (81` Piwnicki), Lenkiewicz, Martyna (70` Juchna), Gustaw (88` Jurko), Paco, Baran (63` S. Sprawka).
Żółte kartki: Lutsyk - Bielak, Pietras.
Sędziował: Pizoń (Lublin).

mp

Górnik II powinien wygrać

Takiego meczu dawno nie było. Zespół Przemysława Grajka wygrał 2:1 w Łęcznej. W spotkaniu gracze obu drużyn nie potrafiły wykorzystać rzutów karnych.

Gdy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się bezbramkowym remisem, defensywę gości zaskoczył Kamil Duda, który najlepiej znalazł się w zamieszaniu podbramkowym. Przyjezdni mogli bardzo szybko odpowiedzieć, lecz Adam Wiraszka nie potrafił wykorzystać rzutu karnego po faulu na Piotrze Bołtowiczu. To drugi mecz z rzędu, w którym Lutnia nie wykorzystuje „wapna". Z Lublinianką nie potrafił tego zrobić właśnie Bołtowicz. „Waszka" chciał umieścić piłkę „podcinką", lecz trafił w poprzeczkę.

Mijały kolejne minuty i piszczaczanie wreszcie dopięli swego. W 82. minucie Wiraszka zrehabilitował się o zagrał do Bołtowicza, który wbiegł przed bramkarza i trafił do pustej bramki. Autor bramki popełnił błąd w samej końcówce i sfaulował rywala, jednak Piotr Świeca, podobnie jak Wiraszka trafił w poprzeczkę.

Koniec emocji? A skąd! Lutnia wyszła z kontrą, Daniel Korol zagrał do Bołtowicza, który zapewnił zespołowi z Piszczaca trzy punkty. - Powinniśmy wygrać i to w okazalszym wymiarze. Byliśmy zespołem lepszym. Mieliśmy trzy sytuacje, żeby podwyższyć, w tym dwie sam na sam Szymona Obroślaka i słupek Patryka Pułajdowicza. Mimo porażki jestem zadowolony z postawy moich młodych zawodników - mówi Sławomir Pogonowski, opiekun Górnika II.

Górnik II Łęczna - Lutnia Piszczac
1:2 (1:0)

Bramki: Duda 45` - Bołtowicz 87`, 90+2`.
Górnik II: Belka - Tomasiak, Sobiesiak, Duda (77` Masztaleruk), Kocyła, Cielebąk, Iwańczuk, Zdunek, Obroślak (80` P. Perdun), Pułajdowicz, Świeca.
Lutnia: Nowachowicz - Tarasiewicz (55` Cydejko), Konaszewski, Kurowski (70` Borowik), Łukasiewicz (75` Mikocewicz), Hawryluk, Karpiszuk, Korol, Artymiuk (46` Wiraszka), Hołownia, Bołtowicz.
Żółte kartki: Sobiesiak, Duda, Iwańczuk, Cielebąk - Konaszewski, Karpiszuk, Kurowski, Hawryluk, Korol, Grajek (trener).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Sławomir Pogonowski, trener Górnika II

Powiślak - Opolanin 1:1
Lutnia - Orlęta 2:1
Włodaw. - Górnik II 0:1
Bizon - Lublin. 0:1
POM - Huragan 0:1

Powiślak ograł Orlęta

W środku tygodnia podopieczni Kamila Witkowskiego nie mieli większych problemów z wygraną z klubem z Łukowa.

W 21. minucie miejscowi objęli prowadzenie. Przemysław Sobolewski dośrodkował z rzutu wolnego do Dominika Ptaszyńskiego, który z główki umieścił piłkę w siatce. Powiślak nie cieszył się długo z prowadzenia. Już dwie minuty później przeciwnicy zagrali w pole karne, a do piłki wyszedł Maciej Zagórski, jednak przy zderzeniu z napastnikiem Orląt wypuścił futbolówkę. Sędzia nie odgwizdał przewinienia i powstało spore zamieszanie. Ostatecznie Adrian Semeniuk zdobył gola.

Po zmianie stron miejscowi ruszyli z jeszcze większymi atakami. W 51. minucie Marcin Gil urwał się obrońcom Orląt i skierował piłkę na głowę Jarosława Milcza, który z kolei zdobył bramkę w samo okienko. Nieco ponad dziesięć minut później „Gilo" obsłużył świetnym podaniem Milcza, a ten w sytuacji sam na sam nie pomylił się podwyższając prowadzenie.. Kwadrans przed końcem groźną akcję wyprowadził zespół z Łukowa, lecz dobrze interweniował nasz golkiper. W 83. minucie Damian Bernat zagrał w pole karne rywali, gdzie obrońca chciał wybić piłkę wślizgiem, niefortunnie strzelając samobója. Mecz zakończył się zwycięstwem Powiślaka 4:1.

- Uważam, że najważniejsze są trzy punkty. Mieliśmy pomysł na grę, realizowaliśmy go, aczkolwiek wyszło trochę niedokładności. Nikt nie przyjedzie i się położy, Orlęta to dobry zespół. Wynik jest trochę wyższy, niż odzwierciedlała to gra na boisku, ale pamiętajmy, że nie jesteśmy Ekstraklasą czy Realem Madryt, żeby nie popełniać błędów - mówi Kamil Witkowski, opiekun Powiślaka.

Powiślak Końskowola - Orlęta Łuków
4:1 (1:1)

Bramki: Ptaszyński 21`, Milcz 51`, 63`, Miszta 83` (s) - Siemieniuk 23`.
Powiślak: Zagórski - Nowak (67` Kobus), Banaszek, Ptaszyński, Olszewski (85` Lisiewicz), Wrzesiński (85` Murat), Sobolewski (90` Kopiński), Sułek, Gil, Milcz, Pryliński (64` Bernat).
Sędziował: Bancerz (Lublin).

mp

Start powiedział „stop" Opolaninowi

Zespół z Opola Lubelskiego doznał pierwszej strony punktów. Po triumfach 2:1 z Bizonem Jeleniec i 4:0 z Orlętami Łuków podopieczni Daniela Szewca bezbramkowo zremisowali ze Startem Krasnystaw.

Biało-niebiescy przez większość spotkania musieli radzić sobie w osłabieniu. W 41. minucie czerwoną kartkę za faul obejrzał Grzegorz Leziak. - Start jeszcze napsuje krwi niejednej ekipie. Sprawią trochę niespodzianek. W mecz z nami włożyli dużo zdrowia. Jestem ciekawy, jak zaprezentują się z Powiślakiem. Remis jest dla nas wynikiem korzystnym. Start miał trzy doskonałe sytuacje, a my biliśmy głową w mur, w dodatku grając przez całą połowę w osłabieniu. Musimy szanować punkt zdobyty w Krasnymstawie - mówi Daniel Szewc, opiekun Opolanina.

Start Krasnystaw – Opolanin Opole Lubelskie
0:0

Opolanin: Szczepański – Wesołowski (53' Fliszkiewicz), Matysiak, Siudy, Leziak, Lutsyk, Sałasiński, Koneczny (61' Szewc), D. Banach, F. Drozd, Król (60' Pałka).
Żółte kartki: Koneczny, Siudy, Lutsyk, Matysiak, Fliszkiewicz.
Czerwona kartka: Grzegorz Leziak 41', za faul.
Sędziował: Golonka (Lublin).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Daniel Szewc, trener Opolanina

Powiślak - Opolanin 2:3
Lutnia - Orlęta 2:2
Włodaw. - Górnik II 2:1
Bizon - Lublin. 2:1
POM - Huragan 0:3

mp

Pierwszy skalp łęcznian

Podopieczni Sławomira Pogonowskiego wreszcie mieli powody do radości. Górnik II zainkasował pierwszą wygraną w sezonie.

Młodzież z Łęcznej wygrała w Rejowcu Fabrycznym. Trafienia zaliczyli: Jakub Cielebąk oraz Piotr Świeca. Początek meczu był dość nerwowy z obu stron. Sparta wyszła w bardzo wysokim pressingu. Widać było, że chcą wygrać po dwóch porażkach.

- Dobrze sobie z tym prowadziliśmy, a z rzutu wolnego bardzo szybko strzelił Cielebąk, co nas uspokoiło, a przeciwnika jeszcze bardziej nakręciło. Szczególnie jednego zawodnika, który już we wczesnej fazie meczu osłabił swoją drużynę, dostając szybkie dwie żółte kartki za odepchnięcia naszych zawodników po gwizdku. Była gorąca atmosfera, bo Sparta domagała się karnych po rękach naszych zawodników, których nie widziałem. Pod koniec pierwszej połowy zdominowaliśmy przeciwnika w środku pola licznymi podaniami. W drugiej połowie mieliśmy dużo większą przewagę w grze piłka, jednak Sparta też potrafiła stwarzać sytuację. Miała sporo rzutów różnych oraz dochodziła do sytuacji po akcjach zazwyczaj skrzydłami. Na szczęście podwyższyliśmy, przeciwnicy mocno opadli z sił, a my ze spokojem dowieźliśmy wynik do końca - mówi Damian Iwańczuk, gracz Górnika II.

Sparta Rejowiec - Górnik II Łęczna
0:2 (0:1)

Bramki: Cielebąk 8`, Swica 70`.
Górnik II: M. Perdun - Tomasiak, Sobiesiak, Duda, Masztaleruk (46' P. Perdun), Iwańczuk, Kucybała (65' Obroślak), Zdunek (90' Lipski), Cielebąk, Kocyła, Świeca (73' Szady).
Żółte kartki: M. Perdun, Duda, Sobiesiak.
Czerwona kartka: Głowacki 41`, za dwie żółte kartki.

mp

eprasa.pl 6190321d96

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Trzy punkty w dwóch meczach

Ze zmiennym szczęściem rywalizowała „Stalówka” w minionym tygodniu w lubelskiej okręgówce. Poniatowianie niespodziewanie przegrali na wyjeździe z Garbarnią Kurów, ale w kolejnym spotkaniu wysoko pokonali Sokoła Konopnica.

Kończyli w dziewiątkę i z porażką

Podbudowani pewną wygraną 3:0 w pierwszej kolejce z GKS Niemce, zawodnicy Stali jechali do Kurowa po zwycięstwo. Wynik środowego spotkania był więc dla żółto-niebieskich sporym rozczarowaniem. Poniatowianie przegrali bowiem z Garbarnią 0:1. Na domiar złego goście mecz kończyli w dziewiątkę po dwóch czerwonych kartkach w końcówce spotkania. Najpierw z boiska wyleciał Sebastian Pyda II, potem wykluczony z gry został Konrad Gąsiorowski - obaj zebrali po dwie żółte kartki.

Garbarnia Kurów - Stal Poniatowa
1:0 (0:0)

Bramka: 55`.
Stal: Rybarczyk - Pikuła, S. Pyda II, S. Węgorowski, Kucharczyk - Parada (60` Gąsiorowski), S. Pyda I, Sobkowicz (70` Żyszkiewicz), Łubkowski (46` Sujka) - Poleszak, Stalęga.
Czerwone kartki: S. Pyda II 80`, Gąsiorowski 85` (obaj za dwie żółte).

Siedem goli i trzy punkty

Dużo lepiej żółto-niebieskim poszło w niedzielę, na własnym boisku. Poniatowianie podjęli Sokoła Konopnica. Tym razem gracze „Stalówki” byli dużo skuteczniejsi. Jeszcze w pierwszej połowie prowadzili 3:0 po golach Huberta Poleszaka, Sylwestra Parady i Piotra Stalęgi. Tuż przed przerwą goście zdobyli bramkę kontaktową po błędzie bramkarza Stali. Po zmianie stron zrobiło się 3:2, bo zawodnik Sokoła wpakował piłkę do siatki gospodarzy z rzutu wolnego. Dwa trafienia po przerwie dołożyli jednak jeszcze Rafał Kucharczyk i Karol Łubkowski. Mogło być jeszcze lepiej, ale w 87 minucie z rzutu karnego nie trafił Parada.

Stal Poniatowa - Sokół Konopnica
5:2 (3:1)

Bramki dla Stali : Poleszak 16`, Parada 19`, Stalęga 35`, Kucharczyk 76`, Łubkowski 90`.
Stal: Rybarczyk - Pikuła, Tadewicz (82` Wawer), S. Pyda II, Kucharczyk - Parada, S. Pyda I (60` Żyszkiewicz), Sobkowicz (55` Radziejewski), Poleszak - Sujka (73` Łubkowski), Stalęga (70` Gąsiorowski).

Wyniki 2 kolejki:
Orion - Tęcza 2:0
Orzeł - Piaskovia 2:0
Janowianka- Stróża 6:1
Niemce - Polesie 3:2
Garbarnia - Stal 1:0
Sokół - Motor II 4:6
Ryki - Avia II 6:2
Mazowsze - Wisła II 1:3

Wyniki 3 kolejki:
Stal - Sokół
Polesie - Garbarnia
Stróża - Niemce 5:1
Piaskovia - Janowianka
Mazowsze - Orzeł 2:1
Ryki - Wisła II 3:5
Tęcza - Avia II 0:6
Orion - Motor 1:3

Adrian Kowalski
trener Stali

Bicie głową w mur i nerwówka w końcówce

W mecz z Garbarnią weszliśmy źle, choć w pierwszej połowie mieliśmy kilka sytuacji do strzelenia gola. Dopiero po stracie bramki wzięliśmy się do roboty. Widać było, że chcieliśmy ten wynik odrobić. Gospodarze strzelili gola po kontrze, a później cofnęli się na swoją połowę. Było ciężko skutecznie zaatakować, biliśmy głową w mur. Raz trafiliśmy w poprzeczkę bramki Garbarni, raz nie wykorzystaliśmy akcji sam na sam z bramkarzem z Kurowa. W efekcie skończyło się to nasza porażką. W spotkaniu z Sokołem chcieliśmy zmazać plamę po przegranej w Kurowie. Dobrze tym razem weszliśmy w mecz, realizowaliśmy taktykę. Niepotrzebna była jednak nerwówka w drugiej połowie. Straciliśmy pierwszego gola i przeciwnicy dostali tlenu. Później złapali kontakt i na ambicji próbowali coś udowodnić. Musimy unikać błędów, jak np. fauli przed naszym polem karnym

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	3	9	17-2
2	Motor II Lublin	3	9	13-8
3	Stal Poniatowa	3	6	8-3
4	Wisła II Puławy	3	6	11-8
5	Avia II Świdnik	3	6	10-7
6	LKS Stróża	3	6	8-8
7	Orion Niedrzwica Duża	3	4	5-5
8	Tęcza Bełżyce	3	3	4-9
9	Orzeł Urzędów	3	3	4-4
10	Mazowsze Stężyca	3	3	4-6
11	GKS Niemce	3	3	4-10
12	Polesie Kock	3	3	5-10
13	Garbarnia Kurów	3	3	6-7
14	Piaskovia Piaski	3	3	5-11
15	MKS Ryki	3	3	10-11
16	Sokół Konopnica	3	1	8-13

JADĄ DO JASKINI LWA

W następnej kolejce żółto-niebieskich czeka duże wyzwanie. Podopieczni trenera Adriana Kowalskiego zagrają na stadionie przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie z rezerwami II-ligowego Motoru. To beniaminek okręgówki. Młodzież żółto-biało-niebieskich rozbiła w poprzednim sezonie swoją A-klasową grupę, gromiąc wszystkich rywali. W okręgówce w trzech kolejkach Motor II wywalczył komplet 9 punktów, strzelając w tych spotkaniach 13 goli. - Jedziemy po to, żeby wygrać. Nie podejdziemy do tego meczu minimalistycznie - zapewnia trener Adrian Kowalski

Następna kolejka (22-23.08.):
Orion - Avia II, Wisła II - Tęcza, Orzeł - Ryki, Janowianka - Mazowsze, Niemce - Piaskovia, Garbarnia - Stróża, Sokół - Polesie, Motor II - Stal (22.08., g. 16)

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA - KLASA A

Wodniak, Draco i Wilki na plus

Dobre otwarcie sezonu w piłkarskiej A-klasie dla trzech ekip z powiatu opolskiego. Swoje mecze wygrały Wodniak Piotrawin-Łaziska, Draco Kowala i Wilki Wilków. Od porażek rozgrywki zaczynają natomiast GLKS Elżbieta, Sygnał Chodel, Wisła Józefów i LKS Poniatowa Wieś.

GR. LUBLIN I
Wyniki 1 kolejki:
Sygnał - Gościeradów 0:4
Perła - Ruch 1:2Unia - Stok 0:2
Potok Wielki - Stal II 4:2
Wisła - Annopol 1:8
Iskra - Płomień 3:0Kowalin - Poniatowa Wieś 3:1Elżbieta - Lublin 1:5

Następne kolejki:
(19.08.): Gościeradów - Lublin, Poniatowa Wieś - Elżbieta (19.08., g. 18), Płomień - Kowalin, Annopol - Iskra, Stal II - Wisła (19.08., g. 18), Stok - Potok Wielki, Ruch - Unia, Sygnał - Perła (19.08., g. 18)
(22-23.08.): Perła - Gościeradów, Unia - Sygnał (23.08., g. 16), Potok Wielki - Ruch, Wisła - Stok (22.08., g. 14), Iskra - Stal II, Kowalin - Annopol, Elżbieta - Płomień (23.08., g. 11), Lublin - Poniatowa Wieś (23.08., g. 18)

GR. LUBLIN II
Wyniki 1 kolejki:
Draco - Amator 5:3
Żyrzyniak - Bogucin 4:0
Wodniak - Wawel 5:2
Wilki - Michów 3:2
Gabaryty - Góra Puławska 0:1
Serokomla - Orły 2:0
Drzewce - Kadet 13:0
Skrobów - Hetman 0:5

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drzewce	1	3	13-0
2	Hetman Gołąb	1	3	5-0
3	Żyrzyniak Żyrzyn	1	3	4-0
4	Wodniak Piotrawin-Łaziska	1	3	5-2
5	Draco Kowala	1	3	5-3
6	Serokomla Janowiec	1	3	2-0
7	Wilki Wilków	1	3	3-2
8	KS Góra Puławska	1	3	1-0
9	GLKS Michów	1	0	2-3
10	Gabaryty Dęblin	1	0	0-1
11	Amator Rososz-Leopoldów	1	0	3-5
12	Orły Kazimierz Dolny	1	0	0-2
13	Wawel Wąwolnica	1	0	2-5
14	BKS Bogucin	1	0	0-4
15	LKS Skrobów	1	0	0-5
16	Kadet Lisów	1	0	0-13

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Annopol	1	3	8-1
2	Sygnał Lublin	1	3	5-1
3	LKS Gościeradów	1	3	4-0
4	Iskra Krzemień	1	3	3-0
5	LKS Potok Wielki	1	3	4-2
6	LKS Kowalin	1	3	3-1
7	Stok Zakrzówek	1	3	2-0
8	Ruch Popkowice	1	3	2-1
9	Perła Borzechów	1	0	1-2
10	Stal II Kraśnik	1	0	2-4
11	LKS Poniatowa Wieś	1	0	1-3
12	Unia Wilkołaz	1	0	0-2
13	Płomień Trzydnik Duży	1	0	0-3
14	LKS Elżbieta	1	0	1-5
15	Sygnał Chodel	1	0	0-4
16	Wisła Józefów	1	0	1-8

Następne kolejki:
(19.08.): Amator - Hetman, Kadet - Skrobów, Orły - Drzewce, Góra Puławska - Serokomla, Michów - Gabaryty, Bogucin - Wodniak (19.08., g. 18), Draco - Żyrzyniak (19.08., g. 18), Wilki - Wawel (19.08., g. 18)
(22-23.08.): Żyrzyniak - Amator, Wodniak - Draco (23.08., g. 11), Wilki - Bogucin (23.08., g. 17.30), Gabaryty - Wawel, Serokomla - Michów, Drzewce - Góra Puławska, Skrobów - Orły, Hetman - Kadet

dsm

Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej?

Pożyczka na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla mikroprzedsiębiorcy (art. 15zzd)

Lp.	Nazwa wnioskodawcy	Kwota wypłaty
543.	TRANS-LUK ŁUKASZ MICHALAK	5 000,00
544.	JERZY WITEK	5 000,00
545.	Grzegorz Marzec ZAKŁAD KAMIENIARSKI	5 000,00
546.	ZAROBKOWY PRZEWÓZ OSÓB WALDEMAR BŁAŻEJCZYK	5 000,00
547.	ROMBUD JANUSZ LENARCIK	5 000,00
548.	Metalbechta Piotr Bechta	5 000,00
549.	USŁUGI WETERYNARYJNE Blonka Marek	5 000,00
550.	MOBILNE USŁUGI STOLARSKIE GRZEGORZ CZAJKA	5 000,00
551.	TRANSPORT CIĘŻAROWY PIOTR SIDOROWICZ	5 000,00
552.	Krzysztof Pikuła	5 000,00
553.	Damian Gorzym Solid-Dach	5 000,00
554.	LEW-MAX Wacław Lewandowski	5 000,00
555.	Jacek Kapica	5 000,00
556.	„ARTIS“ Arkadiusz Lankamer	5 000,00
557.	Wiesław Jarecki	5 000,00
558.	MOTO-EXPERT AUTO CZĘŚCI SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	5 000,00
559.	Kozioł Henryk - HEN-BUS FIRMA TRANSPORTOWA	5 000,00
560.	ANNA WIERTEL ANIA SZYJE	5 000,00
561.	PAWEŁ PIŁAT	5 000,00
562.	DAN-BUD Daniel Niedźwiadek	5 000,00
563.	Teresa Lipowska Agencja Usługowo - Handlowa	5 000,00
564.	Małgorzata Wójtowicz	5 000,00
565.	Gabinet Specjalistyczny - lek. med. Bożenna Czapla	5 000,00
566.	PHU Agnieszka Piłat	5 000,00
567.	RaV-Cars Rafał Hysa	5 000,00
568.	DACKA MAŁGORZATA	5 000,00
569.	MSWS Marcin Szymczyk	5 000,00
570.	Małgorzata Bojarska Kancelaria Adwokacka	5 000,00
571.	Wypożyczalnia Specjalistycznego Sprzętu Ogrodniczego i Budowlanego Barbara Strawa-Kasprzak	5 000,00
572.	Int-electric Justyna Nowak	5 000,00
573.	BŁACHNIO TADEUSZ	5 000,00
574.	MARIUSZ BORYCA	5 000,00
575.	„OLI“ FIRMA TRANSPORTOWO USŁUGOWA GRZEGORZ STASIAK	5 000,00
576.	MEDIA SERWIS PIOTR JÓŹWIK	5 000,00
577.	Feliga Krystyna-EUROMODA-TANIA ODZIEŻ	5 000,00
578.	KWIRYNA GŁODKOWSKA MAŁA ELEKTROWNIA WODNA	5 000,00
579.	Krystyna Niezbecka	5 000,00
580.	P.H.U. ARTUR KALINOWSKI	5 000,00
581.	X-Geo USŁUGI GEODEZYJNE Paweł Kapica	5 000,00
582.	Usługowy Zakład Instalatorstwa Sanitarnego i C.O. Jerzy Zalewski	5 000,00
583.	Jerzy Surowiec PPHU „TECHMET”S.C.	5 000,00
584.	MEBLE POD WYMIAR Krzysztof Sochaj	5 000,00
585.	ART-MOTO SKRZYPCZYK ARTUR	5 000,00
586.	Andrzej Grzegorz Kwiatkowski	5 000,00
587.	KAMIL MIZERSKI - „RATOWNICTWO MEDYCZNE“	5 000,00
588.	Spółdzielnia Socjalna WIR	5 000,00
589.	WALDIMEX Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe Waldemar Śliwa	5 000,00
590.	Anna Dzierżak	5 000,00
591.	ANDRZEJ PODGAJNY - USŁUGI TRANSPORTOWE	5 000,00
592.	TIRex Transport i Handel Daniel Kaślikowski	5 000,00
593.	Agnieszka Pawlikowska	5 000,00
594.	USŁUGI STOLARSKIE,RZEŹBIENIE W DREWNIE DARIUSZ GASIŃSKI	5 000,00
595.	Elżbieta Kowalska	5 000,00
596.	Konrad Radziński	5 000,00
597.	TADEUSZ WÓJCIK	5 000,00
598.	Agnieszka Starek	5 000,00
599.	PROGRES usługi remontowo-wykończeniowe Krzysztof Kotowski	5 000,00
600.	FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA Mariola Sekut	5 000,00
601.	Stanisław Gawlik	5 000,00
602.	Skup i sprzedaż bydła Bąk Janusz	5 000,00
603.	Krzysztof Goleń	5 000,00
604.	Barbara Winnicka	5 000,00
605.	„IMAGE“ KINGA GŁAZOWSKA	5 000,00
606.	Firma Handlowo - Usługowa „STEL - MOR“ Stanisław Morek	5 000,00
607.	AGRO - KONSULT Małgorzata Mazur	5 000,00
608.	Barbara Samcik	5 000,00
609.	Cezary Gołofit	5 000,00
610.	Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe FART-TRANS Łukasz Michalik	5 000,00
611.	MAŁGORZATA LACHOWSKA MA-LED	5 000,00
612.	KSIĘGARNIA ANNA DROZD w Poniatowej	5 000,00
613.	ZIEMOWIT PINKIEWICZ	5 000,00
614.	P.H.U. „BULEK“ Piotr Hulak	5 000,00
615.	Barbara Więczorek - Indywidualna Praktyka Lekarska	5 000,00
616.	SKLEP SPOŻYWCZO PRZEMYSŁOWY Barbara Pomorska	5 000,00
617.	Adam Gawlak	5 000,00
618.	F.H.U. „KLARK“ Roman Kłudka	5 000,00
619.	„CEZ-BUD“ Cezary Ciuryła	5 000,00
620.	PEŁNA MICHA U BIELIKA - ADRIAN BIELECKI	5 000,00
621.	Specjalistyczny Gabinet Ginekologiczno-Położniczy	5 000,00
622.	Zakątek Psiej Urody Betti	5 000,00
623.	MAGIA ANNA MATEREK	5 000,00
624.	KRĘCISZ Piotr „PIOTR-TRANS“	5 000,00
625.	PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE, GABINET WETERYNARYJNY--USŁUGI LEKARSKO-WETERYNARYJNE Jacek Kasprzyk	5 000,00
626.	Usługi Transportowe AMTRANS Krzysztof Prejs	5 000,00
627.	Centrum Usług Geodezyjnych Aneta Wicik	5 000,00
628.	Bogumiła Spyra - USŁUGOWY ZAKŁAD KRAWIECKI	5 000,00
629.	MAJ-PAK Katarzyna Majewska	5 000,00
630.	AMG FRUIT Marcin Gazda	5 000,00
631.	Marcin SPERUDA	5 000,00
632.	Możdżeń Krzysztof Art - Met Handel Artykułami Przemysłowymi	5 000,00
633.	ŁUKASZ ŁAKOTA HELP HOL POMOC DROGOWA WYPOŻYCZALNIA AUTOLAWETY	5 000,00
634.	Małgorzata Szkutnicka - Sklepik Szkolny	5 000,00
635.	Studio KW Projekt	5 000,00
636.	ALBERT GAIK SPECTO	5 000,00
637.	STANTOM TOMASZ STANISŁAWEK	5 000,00
638.	REHABILITACJA KAROL GIBUŁA	5 000,00
639.	Sklep Spożywczo-Przemysłowy Eugeniusz Wiśniewski	5 000,00
640.	P.H.U. POLMET Patryk Gałkowski	5 000,00
641.	ZNICZ LESZEK KUKIEŁKA	5 000,00
642.	BELT-CAR MARCIN BEŁCIK	5 000,00

eprasa.pl 6190321d96

Minęło 100 od Bitwy Warszawskiej

Piłsudski znów zawitał do Baranowa

Jako pierwszą uczestnicy uroczystości w Baranowie mogli oglądać rekonstrukcję przeglądu wojsk przez Marszałka Józefa Piłsudskiego

Po przeglądzie wojsk Marszałek udał się na obiad do plebani

Sebastian Kozak
z synem

- Pierwszy raz jesteśmy na takiej rekonstrukcji. Bardzo nam się podobały efekty, stroje, żywa historia, syna zachwyciły oczywiście wybuchy.

Grażyna Piskorska,
prezes zarządu grupy rekonstrukcji historycznej Trzeciego Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego szwadron Borki

- Grupę naszą stanowią ludzie, którzy cenią sobie i dbają o historię naszego regionu i przede wszystkim są miłośnikami koni

Takich obchodów rocznicy „Cudu nad Wisłą" nie było w całym powiecie. Dzięki przygotowanym specjalnie z tej okazji rekonstrukcjom mieszkańcy przenieśli się w czasie do chwili, gdy do Baranowa z wizytą wpadł sam Naczelnik Państwa.

„Marszałek" na wycieczce w Baranowie

W ostatni weekend 15 i 16 sierpnia w wielu miejscowościach w całym kraju odbywały się uroczystości upamiętniające zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej 1920 r. Mieszkańcy powiatu puławskiego mogli wziąć udział w wydarzeniach organizowanych m.in. w Puławach, Janowcu, Kurowie. Jednak najbardziej spektakularny charakter miały te w Baranowie.

- Dzięki dofinansowaniu ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra", Fundacji PZU, sponsorom, mogliśmy tu w Baranowie zorganizować wyjątkowe wydarzenia. Pięć grup rekonstrukcji historycznych brało udział w odtworzeniu dwóch scen - przyjazdu Józefa Piłsudskiego do Baranowa i walki pomiędzy sowietami a wojskiem polskim - informuje Grażyna Piaseczna, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Baranowie i główny koordynator projektu.Odchody rozpoczęto uroczystą mszą świętą w kościele parafialnym. Potem nastąpił przemarsz przed pomnik Józefa Piłsudskiego, gdzie zgromadzeni odśpiewali hymn państwowy oraz złożyli wiązanki. Wśród zaproszonych gości byli m.in.: poseł RP Krzysztof Szulowski, Wojewoda Lubelski Lech Sprawka, Senator RP Stanisław Gogacz, Wiceminister Finansów Piotr Patkowski oraz przedstawiciele rady i Zarządu Powiatu Puławskiego. Następnie w krótkim przemówieniu został nakreślony rys historyczny wydarzeń sprzed 100 lat. Kolejnym etapem były rekonstrukcje dwóch wydarzeń. Pierwsza przedstawiała przyjazd Józefa Piłsudskiego do Baranowa 14 sierpnia 1920 r., przegląd stacjonujących wojsk i posiłek na werandzie w pobliskiej plebani. Druga scena była odtworzeniem walki pomiędzy sowietami, którzy wcześniej zaaatakowali ludność pracującą na polu, a wojskiem Polskim.

Dioramy, grochówka i wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych

Dodatkową atrakcją tego dnia były dioramy grup rekonstrukcji historycznych, obóz bolszewików, wojska polskiego. W wydarzeniu brały udział grupa z Baranowa, „LEGUN" z Kraśnika powstała w 2018 r. dzięki księdzu Andrzejowi Mizura, grupa „Gregor" z Puław, Trzeci Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Stefana Czarnieckiego z Nowodworu oraz Związek Piłsudczyków RP Okręgu Ziemi Lubelskiej wraz z Pocztem Sztandarowym z Nałęczowa.

- Militariami interesuję się od 10-tego roku życia. Cała nasza grupa to kolekcjonerzy, miłośnicy akcesoriów historycznych. Odbywamy w Puławach prelekcje w szkołach. Grupa powstała w 2007 roku, obecnie liczy 20 osób. Zajmujemy się odtwarzaniem wydarzeń z okresu I i II Wojny Światowej - tłumaczy Michał Gregorczyk, założyciel grupy „Gregor" z Puław, która na obchodach wcieliła się w rolę wojsk bolszewickich.

- Z racji zawodu interesuję się historią mojego regionu, wraz z grupą zapaleńców , miłośników koni, ludzi, którzy chcą kultywować pewne tradycje założyliśmy grupę. Dokładnie odtwarzamy mundury, wyposażenie, obecnie mamy mundury wz 36. Tu odgrywamy rolę żołnierzy i ułanów Józefa Piłsudskiego - opowiada Grażyna Piskorska prezes zarządu grupy rekonstrukcji historycznej 3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego szwadron Borki.Oprócz tego uczestnicy uroczystości w Baranowie mogli obejrzeć stoiska militarne jednostki Wojskowej z Dęblina, Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej Okręgu Ziemi Lubelskiej oraz skonsumować wojskową grochówkę. W budynku urzędu gminy zorganizowano wystawę o tematyce historycznej pamięci Józefa Piłsudskiego. Tego samego dnia na scenie ustawionej na rynku odbył się koncert pieśni patriotycznych. Kontynuacją obchodów będzie koncert w wykonaniu największej góralskiej kapeli w Polsce „Małej Armii Janosika" w niedzielę 23 sierpnia o godz.19.00

Michał Gregorczyk,
założyciel grupy rekonstrukcji historycznych „Gregor" z Puław

- Cała nasza grupa to kolekcjonerzy i miłośnicy akcesoriów historycznych

Więcej zdjęć z wydarzenia na stronie www.pulawy.24wspolnota.pl/

Katarzyna Wietecha

R E K L A M A

Niepubliczna Szkoła Podstawowa i Liceum „Klasyk" zaprasza!!!

Trwa rekrutacja do wszystkich klas Szkoły Podstawowej i I klasy Liceum

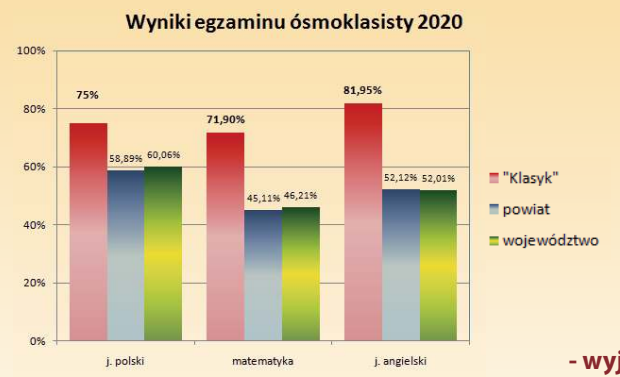

KLASYK
NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA
w Puławach

- gwarancja bardzo dobrych wyników egzaminów
- przygotowanie do dalszych etapów edukacji
- małe zespoły klasowe, bezpieczne w dobie pandemii
- wyjątkowa lokalizacja w Pałacu Czartoryskich, nowoczesne pracownie
- doświadczona kadra, wysoki poziom nauczania i bezpieczeństwa uczniów
- od września bogata gama zajęć dodatkowych
- projekty Erasmus+ („MathemaTIKs for Primary School Teachers" i "Inspire: Music with English")
- przyjazna atmosfera sprzyjająca osiąganiu sukcesów, rozwijaniu pasji, zainteresowań i wrodzonych umiejętności

Zadowolenie i satysfakcja uczniów i rodziców to wyznacznik naszego sukcesu!

Serdecznie zapraszamy!

Puławy ul. Czartoryskich 8,
Tel.: 530-246-060

Erasmus+ MATHEMATIKS

www.klasyk-pulawy.pl
www.facebook.com/KlasykPulawy

eprasa.pl 6190321d96

Gmina Wilków | Gmina Karczmiska | Gmina Łaziska | Gmina Józefów nad Wisłą

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Siedmiu radnych zagłosowało za, tylu samo wstrzymało się od głosu

Jest zgoda na zwolnienie radnej

Radna nie chciała się zgodzić na obcięcie etatu, więc dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Józefowie nad Wisłą postanowiła wypowiedzieć jej umowę.

Ale żeby móc zwolnić radną, dyrektor zobligowana była przepisami do wystąpienia z wnioskiem do Rady Miejskiej o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy.

- Pani Zofia Siudym na swój wniosek przez ostatnie dwa lata przebywała na urlopie bezpłatnym. W tym czasie likwidacja gimnazjum oraz zmniejszenie liczby oddziałów spowodowały ograniczenia etatów. Pani Siudym nie przyjęła ograniczenia, co w konsekwencji powoduje rozwiązanie stosunku pracy – wyjaśnia Joanna Suchowolak, dyrektor ZSO w Józefowie nad Wisłą, która zapewnia, że był to jedyny powód zwolnienia z pracy radnej.

Zofia Siudym,
radna Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą
Od nowego roku szkolnego pani dyrektor chciała ograniczyć mi zatrudnienie do 15/18 etatu. Nie zgodziłam się na to

Joanna Suchowolak,
dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Józefowie nad Wisłą
Pani Zofia Siudym na swój wniosek przez ostatnie dwa lata przebywała na urlopie bezpłatnym. W tym czasie likwidacja gimnazjum oraz zmniejszenie liczby oddziałów spowodowały ograniczenia etatów

Sprawa stanęła na ostatniej sesji.

- W interesie szeroko pojętych wszystkich stron, za aprobatą pani radnej, była taka prośba, żebyśmy zagłosowali według swojego sumienia, ale też, żeby nie blokować pani radnej możliwości zmiany pracy – mówił tuż przed głosowaniem przewodniczący Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą, Piotr Stojak.

Radna ripostowała przewodniczącego. Podkreślała, że z wnioskiem o rozwiązanie umowy wystąpiła dyrektor szkoły, a nie ona sama.

- Od nowego roku szkolnego pani dyrektor chciała ograniczyć mi zatrudnienie do 15/18 etatu. Nie zgodziłam się na to, gdyż chyba jako jedyna otrzymałam to ograniczenie – mówi w rozmowie z nami Zofia Siudym, z wykształcenia polonistka, z józefowską szkołą związana od ponad 20 lat.

Uchwała wyrażająca zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z radną podjęta została większością głosów. Siedmiu radnych było za, siedmiu wstrzymało się od głosu. Nikt nie zagłosował przeciwko.

Agnieszka Ciekot

JAK GŁOSOWALI RADNI?

Za: Konrad Dobrowolski, Jerzy Jurak, Piotr Rączka, Stefan Socha, Piotr Stojak, Dariusz Teresiński, Zbigniew Wiciński
Wstrzymali się od głosu: Wiesław Jastrzębski, Tomasz Kotowski, Maria Kowalska, Ewelina Lewandowska, Marek Łuszczak, Mariusz Mikołajewicz, Zofia Siudym
Nie głosował: Kamil Gajewski

Pamiętali o tych, co zginęli w 1920 roku

Fot.Andrzej Sikora

Wiązankę kwiatów złożył wójt gminy Wilków, towarzyszyli mu radni Henryk Pawłowski, Roman Ciepielewski oraz przewodniczący Rady Gminy Wilków - Tomasz Jakubowski

Zapaleniem zniczy i złożeniem wiązanki biało-czerwonych kwiatów – tak w sobotę władze gminy Wilków upamiętniły mieszkańców Powiśla, którzy oddali życie, walcząc pod wodzą Józefa Piłsudskiego w obronie granic odrodzonej Rzeczypospolitej.

- Chcieliśmy w ten symboliczny sposób pochylić czoła naszym dziewięciu mieszkańcom, którzy polegli w Bitwie Warszawskiej. Obchody rocznicowe były skromne, z uwagi na panującą pandemię, ale myślę, że jako samorząd stanęliśmy na wysokości zadania – mówi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Sejm ustanowił rok 2020 rokiem Bitwy Warszawskiej. Rada Gminy Wilków zaś ustanowiła 2020 rok rokiem generała Wacława Scaevoli – Wieczorkiewicza, który służył w Legionach Polskich i brał udział w Bitwie Warszawskiej.

O bohaterskiej walce mieszkańców gminy Wilków z nawałą bolszewicką i największej ofierze, jaką ponieśli, przypomina tablica wmurowana w ścianę dzwonnicy kościelnej w Wilkowie. Na polu chwały w 1920 roku zginęli: Jan Bielec, Józef Kurek, Paweł Giza, Jan Deszczak, Wojciech Kurek, Stefan Bielecki, Franciszek Śmich, Władysław Złotucha i Kazimierz Stefanek. Cześć pamięci bohaterów!

Andrzej Sikora

Z Wilkowa do Wojciechowa

Nowa fucha byłej skarbnik z Wilkowa

Tylko przez miesiąc Mirosława Walat pozostawała bez pracy. Teraz rządzić będzie finansami gminy Wojciechów.

O zwolnieniu dyscyplinarnym skarbnika gminy Wilków pisaliśmy niespełna miesiąc temu. W minionym tygodniu o Mirosławie Walat znowu zrobiło się głośno. A to za sprawą nowej posady, jaką dostała w gminie Wojciechów (pow. lubelski).

10 sierpnia Walat powołana została na nowego skarbnika tej gminy. I na tym stanowisku zastąpiła Martę Sagan, która po niespełna miesiącu urzędowania niespodziewanie zrezygnowała z pracy.

W tej sprawie na wniosek wójta zwołana została sesja nadzwyczajna Rady Gminy Wojciechów. Włodarz, zanim zawnioskował do radnych o powołanie Mirosławy Walat na stanowisko skarbnika, zachwalał radnym jej doświadczenie. Zapewniał też, że zasięgał opinii na jej temat w Regionalnej Izbie Obrachunkowej. I były to opinie pozytywne.

9 lipca Mirosława Walat została odwołana ze stanowiska skarbnika gminy Wilków. 10 sierpnia Rada Gminy Wojciechów powołała ją na stanowisko skarbnika tej gminy. Na 10 radnych obecnych na sesji wszyscy byli za powołaniem Walat na to stanowisko

- Jest to doświadczony skarbnik, kilkunastoletni staż pracy w gminie. Przeżyła sytuacje związane z klęską żywiołową powodzi, gdzie z dnia na dzień ten budżet urósł z 10 mln zł do 100 mln zł, i musiała sobie z tym poradzić. I poradziła sobie – uzasadniał swój wybór Artur Markowski, wójt gminy Wojciechów.

Mirosława Walat też zabrała głos. Odniosła się do dyscyplinarki, jaką dostała od poprzedniego pracodawcy.

- Zarzuty pewnie państwo znają, nie będę się do nich ustosunkowywała, dlatego że prawnik w tej chwili przygotowuje pozew do Sądu Pracy – oznajmiła Mirosława Walat.

Radnych zapewniała, że zarzuty, jakie stawiał jej wójt gminy Wilków, są chybione. A w samej uchwale dostrzegła błąd prawny.

- Każdy zarzut jestem pewna, że obalę przed Sądem Pracy. Obiecuję, że każdy punkt zostanie przed sądem pracy obalony. Jestem w stanie z tej sytuacji wyjść cało – przekonywała radnych Walat.

Deklarowała też, że zrobi wszystko dla dobra gminy Wojciechów. Radni pytań do kandydatki na skarbnika nie mieli. Dziesięciu radnych obecnych na sesji jednogłośnie odwołało dotychczasową skarbniczkę i powołało w jej miejsce wieloletnią skarbnik gminy Wilków.

- Dostaje pani od nas ogromny mandat zaufania, także proszę go nie zawieść – apelował do nowej minister finansów przewodniczący Rady Gminy Wojciechów.

- Głęboko wierzę, wręcz jestem przekonany, że pani skarbnik będzie mocnym fundamentem naszej gminy – komentował wójt Markowski.

Agnieszka Ciekot

Kto zostanie dyrektorem OPS?

Odpowiedź na to pytanie poznamy w najbliższych dniach. Do piątku kandydaci mieli czas na składanie dokumentów.

3 sierpnia burmistrz Józefowa nad Wisłą ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Józefowie nad Wisłą. Stało się to po tym, jak dotychczasowego szefa tej placówki Adama Rędzię, powołał na swojego zastępcę. Zapowiedział też ogłoszenie konkursu.

Dzień po tym, jak to się stało, Opole Lubelskie obiegła wiadomość, że nową szefową OPS w Józefowie nad Wisłą ma zostać Justyna Kocon, dotychczasowa dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Opolu Lubelskim, z którą burmistrz Opola rozstał się za porozumieniem stron.

Włodarz gminy Józefów nad Wisłą krążących informacji nie skomentował. Czy okażą się prawdziwe? Zobaczymy w najbliższych dniach. Od kandydatów na dyrektora wymagał wyższego wykształcenia i co najmniej pięcioletniego stażu pracy w pomocy społecznej oraz posiadania specjalizacji z zakresu organizacji pomocy.

(ac)

eprasa.pl 6190321d96

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Sierpień to wyjątkowy czas polskich rocznic. Bitwy Warszawskiej, Powstania Warszawskiego i 40-lecia NSZZ Solidarność

Victoria Bitwy Warszawskiej. Poniatowa pamięta o bohaterach

Norbert Smoliński w Poniatowej wystąpił z historycznym spektaklem, stanowiącym żywą lekcję historii. Połączenie rocka z poezją i obrazem przedstawiającym najboleśniejsze karty polskiej historii zrobiły na publiczności niesamowite wrażenia

Z urodzenia lublinianka, z zamiłowania piosenkarka. Monika Grajewska występowała u boku znanych artystów, m.in. Jana Pietrzaka, Andrzeja Rosiewicza, Krystyny Giżowskiej i Krzysztofa Krawczyka. Ostatnio mogli posłuchać jej mieszkańcy naszego powiatu

Muzyczny hołd oddało miasto marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i jego wojskom, które powstrzymały Europę przed zalewem komunizmu. Z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą" w Poniatowej zorganizowane zostały trzy koncerty.

Zwycięzcami konkursu „Jaka to melodia" zostali: Marcin Stelmach, Anna Stelmach, Stanisław Śliwa, Zdzisław Ziółkowski

Każdy, kto pojawił się na koncercie Moniki Grajewskiej otrzymał od organizatora upominek

W tym roku świętujemy okrągłą, setną rocznicę Bitwy Warszawskiej. To jedna z osiemnastu najważniejszych bitew w historii świata, w której Polakom udało się odnieść zwycięstwo nad bolszewikami i powstrzymać rewolucję komunistyczną w krajach Europy Zachodniej.

- Dzisiaj możemy być dumni z Polski. My nie mamy się czego wstydzić. Dzisiaj Europa nie może zapominać o korzeniach swojego dziedzictwa. To my Polacy uratowaliśmy Europę przed zalewem komunizmu i warto o tym pamiętać – podkreśla Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska – Dobre Słowo w Poniatowej, główny organizator koncertów Moniki Grajewskiej i Norberta Smolińskiego.

Artyści zaśpiewali w Poniatowej 9 sierpnia. Monika Grajewska zaprezentowała poniatowskiej publiczności repertuar patriotyczno-religijny, inspirowany twórczością poetycką księdza biskupa Józefa Zawistowskiego. Sięgnęła też po utwory ludowe, które nie są jej obce, za sprawą działalności artystycznej w Zespole Pieśni i Tańca Mazowsze.

Występ Moniki Grajewskiej był wprowadzeniem do drugiego dość niezwykłego koncertu Norberta "Smoły" Smolińskiego. Założyciel i lider zespołu Contra Mundum do Poniatowej przyjechał z historycznym spektaklem, stanowiącym żywą lekcję historii prowadzoną przez niego samego. "Smoła" swoją uwagę skupił na najtragiczniejszych wydarzeniach z kart naszej historii i oddał hołd poległym bohaterom narodowym, którzy w różnych okresach przelewali krew, walcząc o niepodległość. Połączył przy tym ciężkie brzmienie rocka z niełatwą poezją Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, czy Zbigniewa Herberta i zawartymi w niej testamentem dla kolejnych pokoleń Polaków.

- Sprowadziły nas tu wszystkich pamięć i tożsamość. Dwa wyjątkowe dary. W dzisiejszym konsumpcyjnym i tak zaganianym świecie niczym skarb. I to właśnie one po dziesiątkach lat zniewoleń pozwalają nam nadal czuć dumę z tego, że jesteśmy Polakami – mówił, rozpoczynając koncert Norbert Smoliński.

Jak podkreślał muzyk, sierpień to wyjątkowy czas polskich rocznic.

- Zbiegły nam się trzy etosy. Niepodległościowy sprzed stu lat, 40-lecie powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" i etos ludzi czasów nadaremnych, czyli Powstania Warszawskiego, hekatomba 63 dni chwały walczącej stolicy – przypominał Smoliński, który te trzy etosy zawarł w swoim koncercie.

W minioną niedzielę w Poniatowej odbył się kolejny koncert z okazji setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej. Tym razem wystąpiła Joanna Biedrzyńska i Artur Gotz oraz Orkiestra Dęta z Poniatowej i zespół dziecięcy z Wałowic.

AC

Edward Szwed
z Opola Lubelskiego

Muszę przyznać, że to był bardzo piękny koncert. Uważam, że był to taki impuls do wskrzeszenia działania polskiego ducha w narodzie, po to, żebyśmy mogli zachować pamięć o naszej ojczyźnie. Bo niezachowanie tej pamięci byłoby śmiertelnym grzechem.

Marcin Stelmach
z Puław

Jeśli chodzi o sam koncert, to podobał mi się. Połączenie rocka z tekstami poetyckimi ładnie ze sobą współgrało. Cieszę się też z wygranej w konkursie. Odgadnięcie, jaka to melodia nie było dla mnie trudne. Piosenki patriotyczne znam, ponieważ byłem harcerzem i uczęszczałem na lekcje pianina.

Stanisław Śliwa
z Poniatowej

Talent mam jako taki. Od dziecka mam zamiłowanie do śpiewu i muzyki. Lubię śpiewać różne piosenki - i patriotyczne, i ludowe. Nie spodziewałem się, że wygram konkurs wokalny. Przyszedłem na tę imprezę, ponieważ traktuję to jako swoją powinność i obowiązek, oddać hołd poległym w 1920 roku.

eprasa.pl 6190321d96

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Sprawy w urzędzie?

Zakupy w galerii handlowej?

Wizyta w salonie urody?

Film w kinie?

pamiętaj,
zasłaniaj
usta i nos

gov.pl/koronawirus

KPRM
KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW